Kurier Szczeciński

PONIEDZIAŁEK, 25 MARCA 1974 ROKU

WYD. AB

26·IV·1945 NIE RZUCIM ZIEMI SKĄD NASZ RÓD

Nr 71 (9171) Rok założenia 1945 Cena 50 gr

Co piąty radziecki i co drugi czechosłowacki statek wyprodukowany w polskich stoczniach

POLSKI PRZEMYSŁ OKRĘTOWY wśród czołowych eksporterów statków

GDAŃSK 25.3 PAP. Polski przemysł okrętowy należy do czołowych światowych eksporterów statków i odegrał poważną rolę w rozbudowie flot niektórych krajów. We flocie radzieckiej co 5 statystyczny statek pochodzi z Polski, w kubańskiej — co siódmy. Statki z Polski tworzą również prawie połowę tonażu floty czechosłowackiej. Trawlery-przetwórnie z Gdańska stworzyły podwaliny rumuńskiej uprzemysłowionej floty rybackiej; ostatnio zaś Stocznia Gdyńska im. Komuny Paryskiej rozpoczęła budowę podobnych jednostek dla Bułgarii.

Jak wynika z dokonanych już uzgodnień, będą to statki nowych typów dotychczas jeszcze nie wytwarzanych, m. in. konserwiarnie rybackie, statki typu Ro-Ro, barkowce, tuńczykowce, promy pasażersko-samochodowe, statki naukowo-badawcze, nowe typy pakietowców, chłodniowców, drobnicowców i trawlerów rybackich.

ZBUDOWANY w Polsce masowiec m/s „Azteca" jest flagowym statkiem bandery meksykańskiej, podobnie jak we flocie irańskiej — drobnicowiec m/s „Arya Dad" pełni tę zaszczytną funkcję. Dostarczone przez polski przemysł okrętowy według koncepcji FAO 33 kutry dla Libii położyły podwaliny pod nowoczesną flotyllę rybacką tego rozwijającego się kraju Afryki. Wreszcie zbudowane w Polsce statki naukowo-badawcze uczestniczą w szerokim programie badań kosmicznych Związku Radzieckiego. Trawlery z Polski należą do największych i najnowocześniejszych w wielkich flotyllach rybackich Francji i W. Brytanii.

Wśród 23 bander, pod którymi pływają statki zbudowane w Gdańsku, Gdyni i Szczecinie, szczególne miejsce zajmuje bandera ZSRR, pierwszy i do dziś największy kontrahent polskiego przemysłu stoczniowego.

W PRZEDSIĘBIORSTWACH armatorskich ZSRR, posiadających największą w świecie flotylię rybacką oraz piątą flotę handlową, pływa już przeszło 600 statków zbudowanych w polskich stoczniach. Tonaż tej olbrzymiej floty składającej się z jednostek 29 typów wynosi 3 185 tys. DWT.

Statki towarowe zbudowane w polskich stoczniach pływają dziś we wszystkich radzieckich przedsiębiorstwach żeglugowych: w Odessie, Rydze, Leningradzie, Tallinnie, Archangielsku, Murmańsku, Władywostoku, Chołmsku, Petropawłowsku, Kaliningradzie i Astrachaniu.

W nadchodzących latach Związek Radziecki będzie nadal najważniejszym odbiorcą polskich statków.

CATHERINE DENEUVE przebywa obecnie w Madrycie, gdzie kręci swój nowy film pt. „Dziewczyna w czerwonych butach" w reżyserii Juana Luisa Bunuela, syna słynnego reżysera hiszpańskiego. Główną rolę męską w filmie kreuje hiszpański aktor Fernando Rey. W czasie pobytu w Madrycie towarzyszy aktorce Marcello Mastroianni (na zdjęciu). (CAF)

Wybory samorządowe w NRF

Porażki socjaldemokratów

25.3. BONN PAP. Partia socjaldemokratyczna kanclerza Brandta doznała porażki w kolejnych wyborach samorządowych, które odbyły się w niedzielę w Szlezwiku-Holsztynie oraz w trzech nowo utworzonych okręgach Hesji.

Unia chrześcijańsko-demokratyczna zdobyła 753 453 głosy (53,1 proc.), czyli o 7,7 proc. więcej niż w poprzednich wyborach w roku 1970. SPD zdobyła 504 326 głosów (35,6 proc.) tracąc 7,9 proc. głosów w porównaniu z wyborami w roku 1970. Natomiast partia wolnych demokratów (FDP) uzyskała 127 095 głosów (9 proc.), tj. o 3,3 proc. głosów więcej niż w roku 1970.

W Lubece — rodzinnym mieście kanclerza Brandta — oraz w Neumuenster SPD po raz pierwszy od roku 1945 straciło większość absolutną na rzecz CDU.

W Hesji, gdzie w 3 okręgach głosowało 330 tys. wyborców, CDU odniosła także sukces w porównaniu z poprzednimi wyborami w tym rejonie.

Rozmowy Kissingera w Moskwie

Przygotowania do wizyty Nixona

25.3. MOSKWA PAP. Przebywający od wczoraj w stolicy Związku Radzieckiego sekretarz stanu USA Henry Kissinger rozpocznie dzisiaj rozmowy z politykami radzieckimi. Podczas wizyty będzie kontynuowana wymiana poglądów na wiele zagadnień interesujących obie strony, w związku z przygotowaniami do wizyty w ZSRR prezydenta USA Richarda Nixona.

KISSINGER po przybyciu do Moskwy oświadczył, że Stany Zjednoczone zamierzają kontynuować politykę prowadzącą do poprawy stosunków radziecko-amerykańskich, która została zapoczątkowana podczas rozmów sekretarza generalnego KC KPZR Leonida Breżniewa i prezydenta USA Richarda Nixona. **Zamierzamy** — powiedział Kissinger — **szukać drogi do osiągnięcia dalszego postępu, gdyż pokój na całym świecie zależy w dużym stopniu od pokojowych dobrych stosunków między USA i ZSRR.**

Spodziewam się, że podczas obecnych rozmów w Moskwie osiągniemy pewien postęp w szeregu najważniejszych problemów i potwierdzimy, iż każdy z nas jest obowiązany działać na rzecz pokoju wszędzie na całym świecie.

W DRODZE do Moskwy H. Kissinger zatrzymał się w Bonn, gdzie spotkał się z kanclerzem NRF Willy Brandtem i ministrem spraw zagranicznych Walterem Scheelem.

* * *

NA KREMLU rozpoczęły się dziś rano rozmowy sekretarza generalnego KC KPZR Leonida Breżniewa, ministra spraw zagranicznych ZSRR Andrieja Gromyki i sekretarza stanu USA Henry Kissingera.

Pierwsze zdjęcia Merkurego

25.3. NOWY JORK PAP. Amerykańska automatyczna stacja międzyplanetarna „Mariner 10" przekazała na Ziemię w niedzielę serię 36 zdjęć planety Merkury, do której obecnie się zbliża. „Mariner 10" znajduje się w odległości 5 mln km od planety. Przedstawiciel zespołu uczonych z ośrodka dalekosiężnej łączności kosmicznej w Pasadenie oświadczył, że na zdjęciach nie widać jeszcze szczegółów powierzchni Merkurego. Najbardziej ważnych dla uczonych zdjęć stacja dokona w najbliższy piątek, kiedy znajdzie się w odległości 850 km od planety.

Nieudana próba zamachu stanu w Ugandzie

25.3. LONDYN PAP. Jak donoszą agencje zachodnie, w Ugandzie doszło do próby zamachu stanu. W nocy z soboty na niedzielę zbuntowane oddziały wojskowe zajęły niektóre rejony miasta i zamierzały obalić rząd prezydenta Amina. Jednakże po 6-godzinnych zaciętych walkach, w których użyto czołgów i broni maszynowej, zostały one rozbite przez wierne Aminowi jednostki armii.

20 MILIONÓW ZATRUTYCH KURCZĄT

Rakotwórcze brojlery

25.3. WASZYNGTON PAP. Amerykański Urząd Ochrony Środowiska Naturalnego (EPA) podjął decyzję o niedopuszczeniu na rynek około 20 mln brojlerów hodowanych w Missisipi. Brojlery zostały zatrute stosowanym przeciwko insektom preparatem „Dieldrin". Stężenie tego preparatu w mięsie kurcząt jest znacznie wyższe niż dopuszczają to normy. W badaniach laboratoryjnych „Dieldrin" w nadmiernym stężeniu wywoływał raka u zwierząt poddanych jego działaniu. 80 procent całej produkcji „Dieldrinu" stosowane jest jako środek owadobójczy w uprawie zbóż. Nie ustalono, w jaki sposób kurczęta zostały nim zatrute.

Preparat „Dieldrin" produkowany przez koncern naftowy „Shell" jest obecnie badany pod kątem ewentualnego całkowitego zakazu jego stosowania.

Decyzja EPA stawia hodowców przed poważnym dylematem: czy nadal hodować kurczęta w nadziei, że poziom pestycydu obniży się do dopuszczalnej normy, czy też zniszczyć produkcję. 20 mln brojlerów to ok. 7 proc. całej bieżącej hodowli drobiu w USA.

Zatrzymanie statku za zanieczyszczenie morza ropą

25.3. RZYM PAP. Władze miejskie w Trieście wydały decyzję o zatrzymaniu w porcie tankowca liberyjskiego „Tide Crown" za zanieczyszczenie przez ten statek morza ropą naftową. Jeszcze w sobotę władze portowe zaalarmowane zostały wiadomością, że z tankowca o nośności 100 tys. ton wypłynęło ok. 100 ton ropy, osadzając się na kilkukilometrowym odcinku plaż wokół Muggia na południe od Triestu. Rzecznik policji oświadczył, iż statkowi zezwoli się na wyjście w morze, jeżeli kapitan zapłaci odszkodowanie, którego wysokość ustalą władze miejskie po oszacowaniu szkód.

Morderca prostytutek

25.3. GENEWA PAP. Policja w Zurychu została zaalarmowana dwiema zbrodniami, które popełniono w odstępie kilku godzin w piątek, a odkryto dopiero w niedzielę. Chodzi o dwie prostytutki, z których jedna, 47-letnia znaleziono w mieszkaniu a druga 39-letnia w pokoju hotelowym. Identyczny sposób popełnienia zbrodni świadczył, że kobiety były ofiarami tego samego mordercy.

Kluczem do rozwiązania zagadki może być informacja, jaką przekazała policji trzecia prostytutka, którą próbowano udusić w jej mieszkaniu i to także w piątek rano. Policja zaapelowała o dostarczenie informacji o 22-letnim rzeźniku z Zurychu, który usiłował udusić dziewczynę w czasie kłótni o pieniądze. Dziewczynie udało się uciec z mieszkania, a młodego mężczyznę widziano potem, jak odjeżdżał sprzed domu niewielką furgonetką.

Wiadomości dnia

HAGA. Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości rozpatrzy dziś skargę Wielkiej Brytanii przeciwko Islandii w związku z rozszerzeniem przez tę ostatnią pasa wód przybrzeżnych z 12 do 50 mil.

SOFIA. Zachodnioniemiecki minister spraw zagranicznych Walter Scheel przybywa dziś z dwudniową wizytą oficjalną do Bułgarii.

MOSKWA. Dziś dobiega końca wizyta oficjalna premiera Norwegii Trygve Brattelego w Związku Radzieckim.

KAIR. W Tunisie rozpoczyna się dziś 4-dniowa konferencja ministrów spraw zagranicznych krajów Ligi Arabskiej, poświęcona omówieniu najważniejszych spraw związanych z zapowiedzianą na kwiecień arabską konferencją na szczycie.

HELSINKI. W stolicy Finlandii rozpoczynają się dziś „Dni Polski". Protektorat nad imprezą objął premier Finlandii Kalevi Sorsa.

LONDYN. Dziś księżniczka Anna opuszcza Londyn i udaje się z wizytą do NRF. W Herford odwiedzi ona regiment brytyjskich wojsk. W związku z niedawnym zamachem na księżniczkę władze bezpieczeństwa podjęły nadzwyczajne środki ostrożności.

Dziś w numerze: ◆ Kto do klubu? ◆ Gdzie kucharek sześć... ◆ Miej serce i szanuj serce ◆ „Prawdziwa cnota..." ◆

10 74

Napój z płatków róży

ZAKŁADY Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego w Dębnie Lubuskim, których wyroby cieszą się zasłużonym uznaniem na rynku krajowym i za granicą, dostarczą kolejnej porcji nowości. Już niebawem smakosze otrzymają dwa nowe dżemy: mangowo-renklodowy i pomarańczowo-renklodowy. Poza tym, jeszcze przed sezonem letnim zakłady z Dębna dostarczą na rynek pierwszą partię witaminizowanego napoju „Fructorosa", robionego na wyciągach z płatków róży. Kolejna nowość, to sok pitny o nazwie L-1, który wytwarzany będzie z naturalnych warzyw kwaszonych z dodatkiem przecieru pomidorowego.

Wkrótce krewetki w polskich sieciach

KOSZALIN 25.3. PAP. Interesującymi inicjatywami zmierzającymi do zwiększenia połowów może pochwalić się załoga Przedsiębiorstwa Połowów i Usług Rybackich „Barka" w Kołobrzegu. Obecnie rybacy kołobrzescy „przymierzają się" do połowów krewetek, których zbyt tak w kraju jak i za granicą jest praktycznie nieograniczony. Na przeszkodzie stoi brak specjalnych statków — tzw. krewetkowców. Gdańska Stocznia Remontowa podjęła się wyprodukowania kilku takich jednostek, z których pierwsza ma być dostarczona do Kołobrzegu jeszcze w tym roku.

WIOSNA — CZAS SIEWÓW

TEMPO PRAC POLOWYCH ULEGŁO PRZYŚPIESZENIU

TEGOROCZNA wiosna wyprzedziła kalendarz. Brak śniegu, mrozu i opadów atmosferycznych stworzył wspaniałe warunki do znacznego przyspieszenia przebiegu kampanii siewnej. Rozumieją to dobrze szczecińscy rolnicy, którzy coraz bardziej przyspieszają tempo wiosennych prac uprawowych.

GOSPODARZE indywidualni obsiali zbożem już około 50 procent gruntów. Najlepiej przebiegała praca w powiatach: myślibórskim, kamieńskim i choszczeńskim. Nieco gorzej wygląda sytuacja w powiecie goleniowskim, gryfickim i stargardzkim.

Pracownicy szczecińskich PGR lepiej niż gospodarze indywidualni spisują się w tegorocznej kampanii siewnej. O zakończeniu wiosennych prac polowych zameldowały już załogi WPGR Suliszewice (pow. łobeski), Myślibórz i Kłodzieńo (pow. pyrzycki). W ciągu każdego dnia obsiewa się tu zbożem areał około 2.5 tys. ha. Zdaniem zastępcy dyrektora WZPGR w Szczecinie Stanisława Pernaczyńskiego, do dnia dzisiejszego wykonano około 70—75 procent zadań z tegorocznej kampanii wiosennej. Można spodziewać się, że szczecińscy PGR-owcy zakończą wiosenną kampanię jeszcze w bieżącym miesiącu.

— Musimy się spieszyć — powiedział nam dyr. St. Pernaczyński — gdyż na polach odczuwamy już skutki suszy. W styczniu br. ilość opadów utrzymała się wprawdzie w normie, ale w lutym — było ich jedynie 30 proc średniej wieloletniej. Marzec, jak wiadomo, był również suchy, jeśli nie liczyć deszczy w drugiej dekadzie. Trzeba też wziąć pod uwagę zwiększone parowanie gleby, które powoduje spore ubytki wody w glebie. Wywołują je lekkie ochłodzenia i następujące po nich silniejsze nasłonecznienie. W tych warunkach liczy się każdy dzień i każda godzina, którą można wykorzystać na siewy. (ten)

Tydzień w Sejmie

Nad projektem kodeksu pracy
Nowości w prawie lokalowym

W PRACACH komisji Sejmu dominują dwa tematy: projekt nowego prawa lokalowego oraz projekt kodeksu pracy. Ten ostatni był niedawno przedmiotem poselskich obrad na wspólnym posiedzeniu komisji: Prac Ustawodawczych oraz Pracy i Spraw Socjalnych. Uczestniczący w obradach minister sprawiedliwości, przewodniczący Rady Legislacyjnej Włodzimierz Berutowicz scharakteryzował projekt kodeksu pracy jako nowy, postępowy akt ustawodawczy, dostosowany do ustroju i zadań państwa socjalistycznego.

KODEKS PRACY, regulując wzajemne stosunki między pracownikami a zakładem pracy, ma kojarzyć interes społeczny z interesami obywateli, ma konkretyzować i rozwijać idee i założenia socjalistycznej organizacji stosunków pracy, utrwalone w Konstytucji.

POSŁOWIE zapoznali się m. in. z opinią sejmowej Komisji Zdrowia i Kultury Fizycznej, która to komisja traktuje podstawowe założenia projektu jako kolejny etap rozwoju ustawodawstwa, dotyczącego ochrony macierzyństwa i zdrowia kobiety, powszechnego zapewnienia higienicznych i bezpiecznych warunków pracy oraz szeroko rozumianej ochrony zdrowia pracownika. Akceptując projekt komisja zgłosiła szereg uwag m. in. w sprawie bardziej precyzyjnego określenia uprawnień do urlopów macierzyńskich, problemów BHP i ochrony zdrowia pracowników.

JAK JUŻ informowaliśmy, na wspólnym posiedzeniu komisji: Prac Ustawodawczych oraz Budownictwa i Gospodarki Komunalnej rozpatrzono wstępnie projekt nowego prawa lokalowego, powołując — dla szczegółowego rozpatrzenia projektu — wspólną podkomisję.

PODSTAWOWE założenia projektu zyskały pełną aprobatę posłów. Podkreślano, że reguluje on zagadnienia o szczególnym znaczeniu społecznym, że dostosowuje przepisy prawa do nowych warunków, usuwa luki w dotychczas obowiązujących rozwiązaniach, uwypukla rodzinny charakter prawa do mieszkania, ułatwia zamianę mieszkań.

PODCZAS gdy prawo lokalowe z 1959 r. zakreślało sobie cele raczej skromne: „unormowania korzystania z lokali mieszkalnych i użytkowych w sposób uwzględniający konieczne warunki bytowe ludności", to obecny projekt zmierza do realizacji tak ambitnych celów, jak m. in.:

▲ DALSZA poprawa zaspokajania potrzeb mieszkaniowych ludności;

▲ STOPNIOWA realizacja prawa każdej rodziny do samodzielnego mieszkania;

▲ STABILIZACJA uprawnień do mieszkania;

▲ USTALANIE korzystniejszych norm zaludnienia mieszkań;

▲ WYZWALANIE społecznej inicjatywy w zakresie budownictwa mieszkaniowego;

▲ ZAGWARANTOWANIE uprawnień właścicieli do dysponowania mieszkaniami stanowiącymi własność osobistą lub spółdzielczą.

PROJEKT jest dokumentem obszernym. Z konieczności będziemy mogli wymienić tylko niektóre z proponowanych rozwiązań.

ZASIEDLANIE LOKALI: jedna osoba nie może zajmować dwóch lub więcej lokali mieszkalnych, z których przynajmniej jeden znajduje się w budynku stanowiącym własność jednostki gospodarki uspołecznionej lub pozostającym w jej zarządzie. Samodzielne mieszkanie nie może być przydzielone więcej niż jednemu najemcy. Pokój przechodni nie może być przedmiotem odrębnego przydziału. Nie dopuszcza się przymusowych dokwaterowań. W wypadku wystąpienia nadwyżki powierzchni mieszkalnej najemca może otrzymać inny lokal o powierzchni zgodnej z przysługującymi mu normami zaludnienia, jeśli zaś pragnie pozostać w zajmowanym lokalu — będzie musiał płacić podwyższony czynsz za nadwyżkę powierzchni.

RODZINNE PRAWO DO MIESZKANIA. Jeśli najemca umrze albo opuści lokal, pozostawiając w nim dzieci lub rodziców — będą oni mogli otrzymać przydział na to mieszkanie w całości lub części. W uzasadnionych wypadkach przydział taki będą mogły otrzymać również inne osoby bliskie najemcy, pozostawione przezeń w mieszkaniu.

OBOWIĄZEK UDZIELANIA ZGODY NA ZAMIANĘ MIESZKAŃ. Projekt przewiduje szerokie stosowanie zamiany mieszkań, traktując ją jako istotną formę poprawiania warunków mieszkaniowych. Aby wykluczyć dowolność działania urzędów — projekt wprowadza zasadę, że są one obowiązane udzielić zezwolenia na zamianę, jeśli nie spowoduje ona pogorszenia warunków mieszkaniowych osób przebywających w części mieszkania ewentualnie nie objętej zamianą.

OBOWIĄZKI ADMINISTRACJI. Na spółdzielczość i administrację mieszkaniową projekt nakłada obowiązek zapewnienia sprawnego działania wszystkich urządzeń technicznych znajdujących się w budynku, a umożliwiających stałe korzystanie z oświetlenia i ogrzewania, ciepłej wody, wind, zbiorczych anten itp. Obowiązkowe jest także utrzymywanie w należytym stanie porządku i czystości w budynku i jego otoczeniu.

MIESZKANIE A WSPÓLNOTA MAŁŻEŃSKA. W myśl projektu małżonkowie zajmujący wspólny lokal mieszkalny są z mocy prawa najemcami tego lokalu, chociażby umowa najmu została zawarta tylko przez jednego z nich lub przydział nastąpił na rzecz jednego z małżonków. Przepis ten będzie miał znaczenia dla prawidłowego rozstrzygania spraw konfliktowych, szczególnie wobec konieczności zabezpieczenia interesów dzieci po rozwodzie małżonków.

LIKWIDACJA KOMISJI LOKALOWYCH. Projekt przewiduje likwidację tych komisji jako instancji odwoławczych. Oznacza to zniesienie możliwości odstępstw od przepisów kodeksu postępowania administracyjnego, przywrócenie temu kodeksowi właściwej rangi.

SPRAWOZDAWCA

Z BOCIANIEGO GNIAZDA

STATKI NA WEJŚCIU:

m/s „Metalowiec" z Murmańska z apatytami,
m/s „Połczyn-Zdrój" z Londynu z drobnicą,
m/s „Busko-Zdrój" z Manchesteru z drobnicą,
m/s „Skierka" z Rotterdamu z drobnicą,
m/s „Iwonicz-Zdrój" z Antwerpii z drobnicą,
m/s „Świetlik" z Bremen z żelazem.

STATKI NA WYJŚCIU:

m/s „Gliwice II" do Hamburga z węglem,
m/s „Kopalnia Moszczenica" do Danii z węglem,
m/s „Ziemia Kielecka" do Hiszpanii z węglem,
m/s „Barlinek" do Francji z tarcicą,
s/s „Kielce" do Lubeki z węglem,
s/s „Sławno" do Danii z węglem,
s/s „Opole" do Danii z węglem.

W PORCIE:

W SOBOTĘ przeładowano w porcie 77 748 ton, a wczoraj 43 447 ton. Największą pozycję stanowił węgiel, którego przeładowano ponad 74 tys. ton.

Dziś rano przebywały w porcie 42 statki z ładunkiem lub po ładunek o łącznej wadze 252 484 tony.

SPORT — SPORT — SPORT

Z boisk piłkarskich

REMIS „ORLIKÓW" W UZGORODZIE

DRUGI w ciągu tygodnia występ polskich juniorów w eliminacjach turnieju UEFA, tym razem w meczu z juniorami ZSRR, przyniósł jeden punkt naszemu zespołowi. Polakom udało się wywalczyć w Uzgorodzie rezultat bezbramkowy. Obie drużyny zgromadziły w rozgrywkach grupowych po 3 pkt. W najlepszej sytuacji w grupie jest zespół radziecki, który ma do rozegrania jeszcze dwa mecze — z CSRS oraz z Polską w Warszawie 7 kwietnia.

TABELA

1. ZSRR	3:1	1—0
2. Polska	3:3	2—2
3. CSRS	2:4	2—3

* * *

TRENER piłkarzy NRF Helmut Schoen powołał 18 zawodników do gry w meczu międzypaństwowym ze Szkocją, który odbędzie się w najbliższą środę we Frankfurcie nad Menem.

Oto nazwiska piłkarzy NRF: Maier, Nigbur, Vogts, Hettges, Beckenbauer, Schwarzenbeck, Breitner, Cullmann, Bonhof, Helmut Kremers, Grabowski, Hoelzenbein, Heynckes, Wimmer, Hoeness, Mueller, Netzer, Herzog.

* * *

W TOWARZYSKIM meczu w Port au Prince (Haiti) zmierzyły się zespoły finalistów piłkarskich mistrzostw świata, Rywale Polaków w grupie eliminacyjnej — piłkarze Haiti ulegli, po wyrównanej grze, jedenastce Urugwaju 0:1 (0:0). Goście zdobyli zwycięską bramkę w 51 min. gry z rzutu karnego.

HOKEJOWE MISTRZOSTWA ŚWIATA GRUPY „B"

W CZWARTYM dniu hokejowych mistrzostw świata gr. „B", które odbywają się w Lublanie, rozegrano kolejne mecze. W pierwszym spotkaniu reprezentacja USA wygrała z Norwegią, po wyrównanym i zaciętym pojedynku 5:3 (2:1, 0:2, 3:0). O zwycięstwie Amerykanów zadecydowała dopiero trzecia tercja. Japończycy odnieśli po emocjonującej walce zwycięstwo nad Holendrami 8:5 (2:1, 2:2, 4:2).

NA HOKEJOWYCH mistrzostwach Europy juniorów gr. „A", które odbywają się w szwajcarskiej miejscowości Herisau, Szwecja wygrała z Polską 15:3 (2:0, 4:2, 9:1).

W drugim meczu CSRS wygrała ze Szwajcarią 15:1.

HOLENDERKI MISTRZYNIAMI ŚWIATA W HOKEJU NA TRAWIE

REPREZENTANTKI Holandii wywalczyły tytuł mistrzyń świata w hokeju na trawie. Holenderki pokonały w Mandelieu (Francja), w finale, Argentynę 1:0. Trzecie miejsce wywalczyła NRF po zwycięstwie nad Indiami 2:0.

12 lokata A. Bachledy

W AROSA rozgrywane są zawody narciarskie, zaliczane do punktacji alpejskiego Pucharu Europy. Slalom specjalny zakończył się sukcesem 18-letniego Szweda Ingemara Stenmarka w czasie 86,31. Z Polaków Andrzej Bachleda zajął 12 miejsce ze stratą 1.95 a Roman Dereziński był trzynasty

SENSACJA W MISTRZOSTWACH KOSZYKARZY USA

PO RAZ PIERWSZY od 11 lat słynna ekipa Uniwersytetu Kalifornia z Los Angeles (UCLA) nie wystąpi w finale mistrzostw koszykarzy amatorów USA. W półfinale rozegranym w Greensboro zespół Uniwersytetu Północnej Karoliny po dwóch dogrywkach wygrał z UCLA 80:77. Spotkanie obserwowało 15.694 widzów. W drugim półfinale Uniwersytet Marquette pokonał Kansas 64:51.

UDANY REWANŻ ŁYŻWIARZY ZSRR

NA TORZE lodowym Medeo w pobliżu Alma-Aty został rozegrany mecz w łyżwiarstwie szybkim mężczyzn między ZSRR i Norwegią. Zwyciężyli gospodarze 234,5:230,5 biorąc rewanż za porażkę w Oslo.

Alicja Burek i „Szczecinianki" – laureatkami Konkursu Piosenki Radzieckiej

UROCZYSTY koncert laureatów zakończył wczoraj eliminacje wojewódzkie XIII Ogólnopolskiego Konkursu Piosenki Radzieckiej. Wzięło w nich udział 27 solistów, 2 duety, 5 zespołów wokalnych i 1 wokalno-instrumentalny. Jury w kategorii solistów I miejsce przyznało Alicji Burek z Klubu Spółdzielców w Szczecinie, II — Annie Koper z Domu Kultury Kolejarza w Szczecinie, III — Eulalii Kowalskiej z Gryfina. Natomiast wśród zespołów I miejsce zajęły „Szczecinianki" z Domu Kultury Kolejarza, II — „Pomorzanki" z Pałacu Młodzieży, III — „Mini-Minki" z Domu Kultury Budowlanych, a wyróżnienie otrzymał stoczniowy zespół wokalno-instrumentalny „Trawersi". Laureaci pierwszych miejsc reprezentować będą nasze województwo w finale konkursu, który odbędzie się w kwietniu br. w Inowrocławiu.

Wokalne popisy piosenkarzy-amatorów zgromadziły w sali Domu Kultury Kolejarza licznych słuchaczy. Obecni byli tak że Konsul Generalny ZSRR w Szczecinie Wasilij I. Owczarow i Konsul Generalny CSRS w Szczecinie Alois Kral.

W PIERWSZEJ części koncertu wystąpili dotychczasowi szczecińscy laureaci Festiwali Piosenki Radzieckiej, organizowanych dorocznie w Zielonej Górze. Miłym akcentem wieczoru był gościnny występ młodzieżowego zespołu wokalno-instrumentalnego jednej ze szkół w Rostocku (NRD), który przy gorących oklaskach publiczności wykonał kilka piosenek, śpiewając w swym ojczystym języku, a także po polsku i rosyjsku.

(ru)

Wczoraj w kraju

▲ **WCZORAJ** zakończyły się w Poznaniu XXXIII Targi Krajowe „Wiosna — 74". Według wstępnych ocen podczas trwania targów handlowcy zawarli z producentami transakcje na artykuły rynkowe na łączną sumę 59 mld zł. Na targach zwracało uwagę wyraźne dążenie do poprawy jakości i nowoczesności oferowanych wyrobów. Po raz pierwszy zaprezentowano szeroki wybór artykułów dla dzieci i młodzieży. Przyjęto zasadę przestrzegania realności ofert. Usunięto z ekspozycji niektóre towary, uznane przez producentów za „nowości", które tymi nowościami nie były.

▲ **NA KALENDARZU** budowy Dworca Centralnego PKP w Warszawie skreślono w niedzielę 560 dzień pracy. Dzień niezwykle ważny dla tej wielkiej inwestycji polskiej komunikacji. Budowlani przekazali kolejarzom i podróżnym pierwsze nowe perony w tzw. bloku południowym, a wraz z nimi — prowizoryczne na razie wykończone poczekalnie, tunele dla pieszych, kasy, bar szybkiej obsługi. Wykonano dotychczas znaczną część prac przygotowawczych, które decydują o dotrzymaniu terminu oddania dworca w końcu 1975 r. Po przeniesieniu ruchu dalekobieżnego na nowe perony, możliwe stało się rozebranie baraków pełniących przez wiele lat rolę „Warszawy Centralnej".

Jeszcze w tym roku z nowego dworca korzystać będzie kilka tysięcy podróżnych dziennie, a po zakończeniu budowy — 36 tys. osób w ciągu doby.

▲ **„PRZEMYSŁAW 74"** — taką nazwę nosiła kolejna akcja wielkopolskich lotników, przeprowadzona 24 bm. w Poznańskich Zakładach Metalurgicznych „Pomet". Przy pomocy śmigłowca lotnicy ustawili tam dwie części komina — urządzenia odpylającego na wydziale odlewni żeliwa — o ciężarze 7 ton i wysokości 27 metrów. Trudna ta operacja trwała zaledwie 2 godziny.

24 BM. brytyjska księżniczka Anna i jej mąż kapitan Mark Phillips wzięli udział w zawodach jeździeckich w Amberley. Po niedawnym zamachu Anna i Mark pilnowani byli przez dziesiątki detektywów.

CAF—AP—telefoto

Zbrodnicze zamachy w Argentynie

BUENOS AIRES PAP. Jak informuje Agencja France Presse, w piątek wieczorem w centrum Buenos Aires został zastrzelony były sekretarz generalny Zjednoczenia Robotników Budowlanych (peronistycznego związku zawodowego), Rogelio Coria. Zamachowcy zbiegli samochodem. Coria był kilkakrotnie obiektem nieudanych zamachów i korzystał z ochrony policji.

Tego samego dnia w pobliżu San Nicolas, 220 km od Buenos Aires, znaleziono zwłoki Luisa Angela Davida — jednego z przywódców ruchu peronistów. Został on prawdopodobnie zamordowany przed 6 dniami. Jego zwłoki nosiły ślady wielu postrzałów.

Samochód droższy niż życie

25.3. RZYM PAP. 31-letni mieszkaniec Turynu Lorenco Cavallo zastrzelił się z rozpaczy kiedy stwierdził, że złodzieje ukradli mu samochód, który zaoszczędził przed swoim domem. Cavallo był znany jako fanatyczny miłośnik motoryzacji.

Alpinistyczna wyprawa 60-latków

25.3. RZYM PAP. Włoski klub alpinistyczny organizuje wyprawę na szczyt Regina Margherita o wysokości 4 559 metrów w Alpach włoskich. Warunkiem udziału w wyprawie jest ukończenie przynajmniej 60 lat. Wyprawa zostanie zorganizowana we wrześniu br. Jej członkowie chcą udowodnić, że „życie zaczyna się po sześćdziesiątce".

Plaga ptaków

25.3. WASZYNGTON PAP. Władze powiatu Frederich w stanie Maryland niedaleko Waszyngtonu powzięły decyzję o rozpoczęciu walki z plagą ptaków wędrownych, która nawiedziła mały przystiołek Graceham u stóp wzgórz Cacoctin.

Od kilkunastu dni w lasach otaczających miejscowość osiadła chmara kosów, szpaków i gwarków, których liczbę ornitolodzy szacują na około 10 mln. Wbrew przepowiedniom, że ptaki odlecą gdy ustąpią panujące obecnie w tej części USA chłody, nadal z niezrozumiałych powodów pozostają one na miejscu, niszcząc zasiewy i rośliny. Drugą „plagą" są setki samochodów ciągnących nawet z dalekich okolic ciekawskich, którzy pragną oglądać przed zachodem słońca kłębiącą się chmurę ptaków.

Postanowiono spłoszyć ptaki hałasem przez zastosowanie materiałów wybuchowych oraz specjalnej aparatury wytwarzającej fale wysokiej częstotliwości. Chodzi o to, aby skłonić ptaki do dalszej migracji i nie dopuścić do wicia gniazd.

POTĘPIENIE CHILIJSKIEJ JUNTY WOJSKOWEJ

▲ W stolicy Finlandii zakończyła się 24 bm. 4-dniowa debata międzynarodowej komisji badania zbrodni junty wojskowej w Chile. Przyjęto końcowe dokumenty i rezolucję oraz postanowiono zwołać następną sesję w początkach września br. w Kopenhadze. W niedzielę w Helsinkach odbył się wiec solidarności z narodem Chile. Międzynarodowa komisja zaapelowała do wszystkich osób i organizacji, do wszystkich rządów i organów międzynarodowych o natychmiastowe potępienie zbrodniczego charakteru działania junty i obcej ingerencji w wewnętrzne sprawy Chile oraz o odizolowanie junty wojskowej od międzynarodowej społeczności.

LIST L. BREŻNIEWA DO PREZYDENTA IRAKU

▲ Przebywający z oficjalną wizytą w Iraku minister obrony ZSRR marszałek Andriej Greczko spotkał się w sobotę z prezydentem, przewodniczącym Rady Dowództwa Rewolucji Ahmadem Hassanem al-Bakrem. Minister Greczko przekazał prezydentowi al-Bakrowi list od sekretarza generalnego KC KPZR Leonida Breżniewa.

POLSKA DELEGACJA W HAJFONGU

▲ Przebywająca w DRW polska rządowa delegacja gospodarcza z członkiem Biura Politycznego KC PZPR, wicepremierem Józefem Tejchma na czele przebywała w sobotę i niedzielę w największym porcie północnowietnamskim Hajfongu oraz w sąsiadującej z nim prowincji Quang Ninh.

NOWY INCYDENT ZBROJNY NA WZGÓRZACH GOLAN

▲ W Damaszku poinformowano oficjalnie, że w niedzielę o godz. 20.30 czasu lokalnego na Wzgórzach Golan doszło do nowego incydentu zbrojnego między wojskami izraelskimi i syryjskimi. Został on sprowokowany przez stronę izraelską. Komunikat stwierdza, że artyleria syryjska zmusiła pozycje izraelskie do milczenia niszcząc kilka nierozpoznanych pojazdów pancernych.

Dobra robota

W 1866 ROKU na wieży miejskiej w bułgarskim mieście Bansko zainstalowano zegar, wykonany przez najlepszego zegarmistrza tego kraju Radonowa. Od tego czasu zegar służy nieprzerwanie mieszkańcom, wskazując zawsze dokładny czas. Warto dodać że zegar nie był nigdy remontowany.

Pięści i rewolwery w walce o benzynę

Amerykanin w ogonku

(Korespondencja z USA)

AMERYKANIN, jeszcze przed rokiem, uwierzyłby, raczej w lądowanie na Ziemi Marsjan, niż w to, że nie dostanie benzyny do swego samochodu. Jeszcze jesienią 400 tys. konkurujących ze sobą stacji benzynowych szalało, by zwabić klientów: neony, maszty, wirujące kule i napisy, ułatwienia kredytowe, kolorowe mundury obsługi, perfumowane ubikacje, przecieranie flanelką szyb, sprawdzanie oleju i płynów, drobne podarki: butelka „Coca-Coli", szklaneczka, mydełko...

Niedostatek benzyny w kraju, w którym na 208 milionów ludności jeździ ok. 115 milionów samochodów, nie mógł się tu wyśnić nikomu nawet w najkoszmarniejszym śnie. Rzeczywistość okazała się jednak okrutna.

ZACZĘŁO SIĘ wszystko niewinnie, lecz potoczyło błyskawicznie. Początkowo były małe spiętrzenia i mówiło się na party: **„wyobraźcie sobie państwo, czekałem dziś na benzynę chyba z 10 minut".**

Potem przyszło ograniczenie szybkości na autostradach, zamknięcie stacji benzynowych w niedziele, wiele stanów wprowadziło początkowo dobrowolne, a potem przymusowa zasadę: „para — nie para" (sprzedaż benzyny posiadaczom tablic rejestracyjnych, zakończonych cyfrą parzystą w parzyste dni tygodnia i odwrotnie), apele radiowe: **„kupujcie możliwie rano, potem stacje się zamyka"**, wreszcie rozpaczliwe poszukiwania gdzie w ogóle można stanąć w ogonku po benzynę.

Rekord padł w stanie Maryland gdzie, jak podał pod koniec lutego jeden z baltimorskich dzienników, kolejka wozów przed stacją miała długość 8 mil (ok. 12,5 km) i na benzynę czekano 5 godzin. Widziałem ogonki strzeżone przez policjantów z radiowozami, ulice i arterie zablokowane korkami wozów ludzi, usiłujących się wcisnąć poza kolejką.

LICZBA zderzeń i kraks wzrosła w tym zamieszaniu ku rozpaczy agentów ubezpieczeniowych. Biadają właściciele pustoszejących płatnych parkingów oraz przedsiębiorstw, których lokalizacja ze świetnej i prosperującej przekształciła się nagle w katastrofalną. Oto np. p. Donald Louie, właściciel lokalu śniadaniowego „drive in" (śniadania bez wysiadania z samochodu) z Wheaton pod Waszyngtonem stwierdził, że ogonki dusza jego business. **„Miałem poprzednio** — skarży się prasie — **do 300 klientów co rano, wczoraj — jednego. Wyważeni glinów, ale gdy odejdą, natychmiast kolejka wozów blokująca wjazd pod mój zakład znowu zamyka się".**

Pewien sprytny mieszkaniec Wirginii wpadł na pomysł wynajmowania się do stania w ogonku po półtora dolara za godzinę, dał ogłoszenie w gazecie i natychmiast miał wiele telefonicznych zgłoszeń.

W bazie lotniczej Anrews pod Waszyngtonem aresztowano sierżanta, który całe cysterny benzyny kierował wprost do pokątnych handlarzy, co wykryło się, kiedy za jedną z nich ruszył sznur wozów pragnących ustawić się w kolejce.

Statystyki policyjne wykazały gwałtowny wzrost kradzieży benzyny przez zapuszczanie do cudzego baku rurki z pompką. Amerykański związek automobilowy ostrzegł, że wiele samochodów ulegnie zniszczeniu wskutek braku troski, bowiem Amerykanie tak dalece przywykli, że obsługa stacji sprawdza stan oleju, iż sami o tym zapominają. W nerwowej atmosferze ogonka trudno o tym myśleć. Cytuję tu własne doświadczenie: **„odjedź z tym samochodem"** — powiedziano mi, kiedy na stacji zaproponowałem otwarcie maski mego wozu.

SPRAWA staje się poważna. W jednej ze stacji w Atlancie 6-krotnie w ciągu dnia doszło do bójek na pięści; w San Jose w Kalifornii obsługujący pompę zbiał benzyną 4 osoby, które wdarły się poza kolejką. Szczęściem nikt nie palił papierosa. Również w Kalifornii aresztowano młodzieńca, który pragnął zatankować trzymając w dłoni odbezpieczony rewolwer. W Gary (Indiana) kierowca, rozwścieczony odmową dopełnienia powietrza w oponie, postrzelił właściciela stacji, by zginąć w chwile potem od kuli z jego ręki. Panna Paula Diane Hall w Fayettville (w Północnej Karolinie) została zmiażdżona w ogonku między dwoma samochodami.

Coraz głośniej rozlega się żądanie wprowadzenia kartek na benzynę. Przedstawiciele rządu przyznają, że obecny system rozdziału zasobów „wydaje się nie zdawać egzaminu", ale zapewniają, że rząd będzie unikał wprowadzenia racjonowania „jak długo to będzie możliwe".

Jak długo? Oto pytanie, które jest już na ustach milionów, zwłaszcza mieszkańców gęsto zaludnionych ośrodków wschodniego wybrzeża.

JAN DZIEDZIC

Elektryczny „Trabant"

25.3. BERLIN PAP. 20 tys. km przejechał drogami NRD pierwszy w tym kraju samochód osobowy o napędzie elektrycznym. Pojazd ten, odpowiednio przebudowany z małolitrażowego popularnego „Trabanta" przez pracowników drezdeńskiego Instytutu Transportu osiąga szybkość do 40 km na godzinę.

Bezrobocie wśród duńskich lekarzy

25.3. KOPENHAGA PAP. Z dużym zaniepokojeniem pisze prasa duńska o sytuacji młodych lekarzy, którzy mają ogromne trudności ze znalezieniem pracy. Jak przewiduje dziennik „Politiken", za parę lat będzie w Danii co najmniej 3 000 młodych lekarzy, dla których nie będzie pracy w szpitalach i klinikach, a tym bardziej prywatnej praktyki.

W prowincjonalnym dzienniku „Valby Bladet" ukazało się w tych dniach ogłoszenie Hugo Oestergaarda treści następującej:

„Młody lekarz pozostający bez pracy przyjmie jakąkolwiek pracę, nawet fizyczną". Redakcja dziennika „Politiken" skomunikowała się z 27-letnim Oestergaardem. Uzyskał on dyplom przed kilku miesiącami. Zwracał się z prośbą o zatrudnienie do kilkudziesięciu szpitali, lecz żaden nie chciał go zaangażować. Oestergaard jest żonaty i ma dwoje dzieci. Twierdzi, że w podobnej sytuacji znajduje się dziś w Danii wielu jego kolegów ze studiów.

Co nowego u przyjaciół?

BERLIN:

W Stralsundzie nie tylko zabytki

▲ KAŻDEGO ROKU tysiące turystów odwiedza Stralsund, malownicze miasto w okręgu rostockim, położone nad cieśniną o tej samej nazwie, połączone grobla z wyspą Rugią. Największą atrakcją tego starego miasta (jedyne muzeum hanzeatyckie na terenie NRD) są jego zabytkowe budowle. W ostatnich latach przystąpiono do renowacji Starego Miasta, w której udział brały także szczecińskie PKZ-ety.

Ale teraźniejszość i przyszłość tego miasta nie określa bynajmniej jego interesująca przeszłość. W Stralsundzie zlokalizowana jest jedna z większych stoczni produkcyjnych NRD, zatrudniająca 7 500 pracowników, która dotychczas tylko Związkowi Radzieckiemu — największemu zresztą jej klientowi — dostarczyła dotychczas ponad 1 000 statków. Stralsund jest ponadto trzecim portem NRD legitymuje się dobrze rozwinietym przemysłem przetwórstwa rybnego, fabryką mebli i kilkoma fabrykami mieszkań.

Z miasta nastawionego niemal wyłącznie na obsługę ruchu turystycznego, przekształcił się Stralsund w nowoczesny ośrodek przemysłowy, szybko rozwijający się. W tym roku wartość jego produkcji przemysłowej przekroczy miliard marek.

BUDAPESZT:

Najdroższy napój świata

▲ TOKAJ ASZU, wino deserowe z moszczu, słodzone określonymi porcjami miazgi z wybranych, podsuszonych winogron osiągnął szczyt swej kariery już w 1811 roku. Już w kilka lat po ukazaniu się tokaju w sprzedaży za flaszkę datowane rokiem 1811 płacono bardzo wysokie ceny. Napoleon III zapłacił w 1860 roku 50 franków w złocie za 200 butelek ASZU. Na koronację cesarza Ferdynanda zamówiono tokaj z datą produkcji 1811 r. Także dzisiaj ASZU z 1811 roku jest najdroższym winem na świecie. W 1971 roku za jedną butelkę zapłacono w Londynie 220 funtów szterlingów. Miklos Pap dyrektor muzeum historycznego w Tokaju opublikował książkę na temat dziejów i cen tokaju, jakie osiągnął on w tym właśnie roku. W związku z tym do muzeum napływa sporo listów, których autorzy oferują przechowywane w domowych piwnicach butelki cennego tokaju. Wśród nich, nadawca listu z NRD pisze, że w jego posiadaniu znajduje się butelka ASZU, zakupiona swego czasu przez elektora saskiego króla polskiego Augusta III Mocnego.

BRATYSŁAWA:

Kombinat spożywczy w Novych Zamkach

▲ POŁUDNIOWA Słowacja, region typowo rolniczy, staje się potężnym zagłębiem przemysłu rolno-spożywczego. Dlatego też tutaj rozpoczęto budowę wielkiego kombinatu przetwórstwa rolno-spożywczego, który będzie największym tego typu w Czechosłowacji. Zajmie on obszar 22 ha, a jego koszt wyniesie 600 mln koron. Zakłady przetwórstwa owoców i warzyw w połowie wyposażone zostaną w urządzenia produkcji czechosłowackiej, reszta maszyn i urządzeń sprowadzona zostanie z krajów socjalistycznych i kapitalistycznych. Kombinat w Novych Zamkach specjalizować się będzie głównie w produkcji artykułów spożywczych — odżywek — dla małych dzieci i niemowląt. Ale oprócz tego produkował on będzie kompoty, konfitury marynaty, paszteciki, kanapki, różne półprodukty, mrożonki oraz kilkanaście zestawów dań gotowych.

BUKARESZT:

Klinika prof. Any Aslan

▲ SANATORIUM gerontologiczne prof. Any Aslan w Otopeni pod Bukaresztem zyskało sobie światową sławę. Przeprowadzonej tu kuracji zawdzięcza swą długą aktywność zawodowa wielu wybitnych ludzi. Tu leczył się de Gaulle, Marlena Dietrich, Picasso, Montgomery, Peron, Vittorio de Sica, Kirk Douglas, Pablo Neruda, Salvador Dali, Charlie Chaplin. Niedawno prof. Aslan została zaproszona do Caracas celem rozpoczęcia opieki lekarskiej nad prezydentem Wenezueli. Ta 77-letnia, niezwykle aktywna kobieta sama jest najlepsza reklamą skuteczności swych leków. Leki te wprowadzono ostatnio — tytułem eksperymentu — do lecznictwa przemysłowego. Wyniki kuracji okazały się rewelacyjne. W 1972 r. otrzymało je 35 tys. osób w klinikach przyfabrycznych jako lek cofający proces starzenia się, czy też dla osób powyżej 40 lat — jako lek prewencyjny. Okazało się, że u robotników, którzy przez rok zażywali ten lek, absencja chorobowa spadła o 40 proc.

BELGRAD:

Muzykalny król nokautu

▲ RZADKIM przykładem połączenia różnorodnych talentów jest jugosłowiański bokser Marian Benesz. Zdobywca złotego medalu na Mistrzostwach Europy w Belgradzie w 1973 roku zadziwił publiczność także swoimi pozasportowymi uzdolnieniami. Wystąpił on niedawno w telewizji w specjalnym programie, prezentując się jako uzdolniony flecista i recytator utworów poetyckich, których sam jest autorem.

SOFIA:

Egzotyczna kolekcja

▲ MINCZO MINCZEW, młody specjalista z zakładów chemicznych w wojewódzkim mieście Szumen cały swój wolny czas poświęca ulubionemu hobby — hodowli papug. Zgromadził on w specjalnym pomieszczeniu ponad 200 różnorodnych papug. Wylęg jaj odbywa się w 70 gniazdach. Do lotu ptaków służą specjalne klatki, zaś dla piskląt i do odpoczynku par rodzicielskich miłośnik tych oryginalnych ptaków wybudował odzielne, specjalne przegródki. Młody hodowca posiada też jedną parę papug z podrodziny kakadu.

Mińczo zajmuje się nie tylko hodowlą papug. Korzystając z bogatej literatury oraz porad pracowników naukowych, prowadzi on działalność selekcyjną, której celem jest polepszenie gatunku i wyhodowanie nowych okazów papug o większej różnorodności barw. (c)

Deficyt... papieru toaletowego w USA

NOWY JORK PAP. Na rynku amerykańskim za mało jest papieru toaletowego. Zdaniem przedstawiciela kół gospodarczych jest to częściowo następstwem panikarskich zakupów, a częściowo zamknięcia kilku zakładów produkujących ten artykuł. Należy się liczyć z wyhodowania utrzymania się 2-proc. deficytu do końca br.

„Prawdziwa cnota..."

Odpowiadają na krytykę

UZUPEŁNIENIE

SERDECZNIE dziękujemy za sprawozdanie z uroczystego Wieczoru Chóralnego, który odbył się w sali Filharmonii, a organizowany był przez nią wespół ze Szczecińskim Oddziałem Polskiego Związku Chórów i Orkiestr. Sprawozdanie to niewątpliwie sprawiło sporo satysfakcji uczestnikom tego wieczoru — chórom szczecińskim, a przede wszystkim tym zespołom, które na nowo rozpoczynając swoją działalność, mogły tego wieczoru zaprezentować swój aktualny dorobek i pracę.

Założeniem naszym było, aby koncert ten organizowany z okazji 25-lecia Związku Śpiewaczego na Pomorzu Zachodnim, był przeglądem wszystkich aktualnie istniejących i pracujących zespołów. Wieczór, określony przez sprawozdawcę, podpisującego się „Zastępca", nie bez słuszności „prawdziwym maratonem" — próbą wytrzymałości słuchaczy, wypełniających szczelnie źle wietrzoną salę Filharmonii. Szkoda, że nie podkreślono iż słuchacze próbę tę wytrzymali, że nie opuścili swoich miejsc do końca programu. A może wieczór był po prostu atrakcyjny? To takie nasze skromne przypuszczenie.

Żałujemy jednak, że nie będziemy mogli sprostać oczekiwaniom „zastępcy". Pisze on: „czekamy na oddzielne, lub łączone po dwa w jednym koncercie, występy nowych zwłaszcza pozszczecińskich zespołów, które mogłyby pełniej ukazać swe możliwości".

Nie uczynimy tego, z tej prostej przyczyny, że... od dawna już właśnie Wieczory Chóralne, z których jednym był ów recenzowany „uroczysty", są niczym innym, jak właśnie tego rodzaju nurtem działalności naszego związku i szczecińskiego życia muzycznego. Warto w tym miejscu przypomnieć, że w ostatnich latach 1972/73 odbyło się szereg występów chórów szczecińskich, bądź też zaproszonych przez szczecińskie zespoły lub nasz związek chórów krajowych i zagranicznych.

Mając nadzieję, że nasz list będzie swego rodzaju uzupełnieniem sprawozdanie z uroczystego Wieczoru Chóralnego i znajdzie miejsce w „Kurierze", kreślimy się z nadzieją dalszej opieki i wnikliwej obserwacji pracy szczecińskich chórów.

Za Zarząd
Związku Zespołów Wokalnych
i Instrumentalnych
Szczecin-Zamek
mgr inż. Jan SZYROCKI
prezes

WYJAŚNIENIE, KTÓRE NIEWIELE WYJAŚNIA...

W ODPOWIEDZI na notatkę pt. „Tłumy podróżnych przy zamkniętej kasy", Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych po przeprowadzeniu dochodzenia służbowego wyjaśnia, że nie potwierdziło ono w pełni słuszności stawianych w notatce zarzutów.

8 lutego br. na stacji Szczecin-Główny czynnych było siedem kas sprzedaży biletów we wszystkich relacjach. Ponadto czynne były dwie kasy w biurze rezerwacji miejsc (wejście z hallu dworca) oraz jedna kasa sprzedaży biletów wyłącznie w komunikacji międzynarodowej. W sumie czynnych było więc 10 kas. Ponieważ wszystkie one dokonują przedsprzedaży biletów na 30 dni naprzód, zdaniem DOKP jest to wystarczająca liczba kas dla obsługi podróżnych we wszystkie dni tygodnia (poza okresem szczytów przewozowych), wystarczająca była również i 8 lutego br.

Na podstawie wieloletnich doświadczeń i obserwacji stwierdzamy, że kolejki takie sporadycznie tworzą się przed kasami spowodowane są tym, że większość podróżnych gromadzi się przed kasami już przed odjazdem pociągu. Decyzja podróżnego odnośnie daty i godziny wyjazdu nie następuje nagle (z małymi wyjątkami), lecz planowana jest z odpowiednim wyprzedzeniem, stąd też dla uniknięcia oczekiwania w kolejce, nabycie biletów winno nastąpić w przedsprzedaży na kilka dni lub godzin naprzód.

Środki masowego przekazu niejednokrotnie propagowały przedsprzedaż biletów kolejowych, jednak bez właściwego skutku. Kolej natomiast nie może przewidzieć zamiaru wyjazdu większej liczby osób w określonym dniu i godzinie, toteż w takim układzie będą zachodziły również i w przyszłości sporadyczne przypadki tworzenia się kolejek.

DOKP apeluje do społeczeństwa również za Waszym pośrednictwem o korzystanie w większym jak dotychczas stopniu z przedsprzedaży biletów kolejowych w kasach dworcowych oraz w „Orbisie".

Z-ca naczelnego dyrektora
mgr inż. M. SZCZECKI

OD RED.: Zgadzamy się z opinią DOKP iż przedsprzedaż biletów jest formą bardzo dogodną, i że należałoby korzystać z niej w większym niż dotychczas stopniu. (choć nie każdy podróżny chce i może dwa razy chodzić na dworzec). Nie rozumiemy natomiast uwagi dotyczącej tego, że „dochodzenie służbowe nie potwierdziło w pełni stawianych w notatce zarzutów". W notatce pisaliśmy, że spośród 11 kas cztery były zamknięte" i fakt ten DOKP przecież potwierdza informując redakcję iż „w dniu 9 lutego br. czynnych było siedem kas biletowych". Jeżeli więc tego dnia przed czynnymi kasami formowały się tak duże kolejki, to można było (i chyba należało) otworzyć przynajmniej jeszcze dwie kasy. Leżało to niewątpliwie w kompetencji kierownika zmiany, tyle że w dniu tym nie można się było z nim skontaktować.

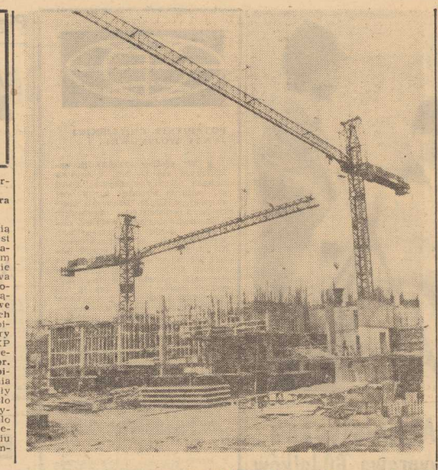

MY — I ŚRODOWISKO PRACY

MIEJ SERCE I SZANUJ SERCE

W JEDNEJ z niedawnych audycji telewizyjnych pt. „Konsylium" grono specjalistów wyjaśniło nam, co to jest choroba wieńcowa, jakie są jej przyczyny i na co należy zwrócić uwagę, by nie doszło do przedwczesnej tragedii — zawału. Zalecono więc ruch, świeże powietrze, niepalenie papierosów, odpowiednią dietę, a nade wszystko uniknąć tzw. sytuacji stresowych — jak w życiu prywatnym, jak i zawodowym — jako jednej z głównych przyczyn choroby nadciśnieniowej, prowadzącej poprzez choroba wieńcową do zawału. Wyjaśniono również, że stres — to coś w rodzaju mobilizacji organizmu do obrony, nagromadzenia potrzebnej do tego energii, która nie wydatkowana powoduje zaburzenia w organizmie, czego przejawem jest m. in. nadciśnienie.

Inaczej mówiąc — oczywiście w dużym uproszczeniu — człowiek pierwotny też miewał stresy, ale mobilizując swój organizm do obrony uciekał np. przed dużym zwierzem, wyładowywał nagromadzoną energię, przywracając organizmowi równowagę.

Przeciętnym współczesnego człowieka jest to, że nie ma gdzie uciec, a nie zawsze też wie z kim należałoby walczyć. Wrogość jednego człowieka wobec drugiego, nieadekwatne stosunki i złe warunki pracy coraz chętniej nazywamy zagrożeniem cywilizacyjnym, wobec którego jak wobec cienia jednostka staje bezradna. W życiu prywatnym też tylko gadka, jest sposobność uciecz przed rodzinnymi stresami.

STRESY posiadają swoje konsekwencje ekonomiczne i... zdrowotne. Jak wykazuje bowiem statystyka GUS, co piąty człowiek umiera w Polsce na jedną z chorób serca, a liczba dni niezdolności do pracy z powodu chorób układu krążenia na 100 zatrudnionych wzrosła z 83,4 w 1960 roku do 113,6 w 1970 roku — czyli o blisko 39 proc.

Leczenie tych schorzeń jest kłopotliwe, kosztowne i w przypadku nie usunięcia przyczyn — m. in. wspomnianych stanów stresowych — sprowadza się w zasadzie do leczenia objawowego. Mamy na przeszczepach serca czy zastosowaniu sztucznych, jak wykazało doświadczenie, są wciąż odległe.

ALE nie dajmy się zwariować. Współczesna medycyna, wychodząca poza tradycyjny obszar swojego działania, zna bardziej racjonalne rozwiązania. Lekarze od dawna już wskazują, że najbardziej opłacalną — i to nie tylko ze względów ekonomicznych — oraz dostępną każdemu bronią medycyny jest profilaktyka, a więc usuwanie bądź uniknięcie przyczyn powodujących takie czy inne schorzenia. A skąd wiemy, że jedną z przyczyn schorzeń serca są tzw. stany stresowe, wynikające m. in. ze złych stosunków międzyludzkich w zakładzie pracy — to należałoby coś z tym zrobić.

Bo rzeczywistość w tej mierze pozostawia wiele do życzenia. Pół biedy jeszcze, gdy trafi się na dobrego przełożonego, który wymaga od siebie i takie same wymagania stawia innym, który potrafi nie tylko sobie, ale i innym zorganizować właściwie pracę i wytworzyć atmosferę wzajemnej życzliwości współpracy i współodpowiedzialności za wykonanie powierzonych zadań.

NIESTETY, model kierownika najbardziej u nas rozpowszechniony — to człowiek zagoniony, rozbiegany, wiecznie coś improwizujący, źle organizujący, często nawet nieradowolony z siebie, napięty i chociaż ciągle rozmawiający z ludźmi, de facto nie posiadający dla nich ani chwili czasu. Miejsce ładu, spokoju i poczucia bezpieczeństwa w kierowanym przez niego zespole zajmuje szarpanina, miejsce właściwie zorganizowanej, wydajnej pracy zastępują działania pozorne, obliczone na efekt. Ludzie tacy potrafią miejsce pracy zamienić w koszmar, od którego jak najprędzej chcialoby się uciec.

NIE JESTEM optymistą i wiem, że niełatwo jest zmienić opisany stan rzeczy. Dobrze pracujące, zgrane zespoły rodzą się latami. W tej sytuacji najprościej byłoby zacząć od tzw. kadr, których postępowanie i cechy charakterologiczne powielane bywają przez liczbę podwładnych. Jeden z lekarzy występujących w cytowanym na wstępie programie telewizyjnym powiedział, że kierownik najbardziej zapracowany posiada najwięcej czasu, bo umie go sobie właściwie zorganizować. Rozwijając tę myśl można by powiedzieć, że zespół jest taki i tak pracuje, jakim jest i jak pracuje jego kierownik. Toteż od kandydatów na kierowcze stanowiska należy wymagać nie tylko formalnych kwalifikacji zawodowych, ale i faktycznych umiejętności kierowania zespołami ludzkimi. To, że kto ubiera rzadzić i usiłuje o to zabiega — to żaden powód do awansu, natomiast często wymierzający do powstania warunków hamujących dobrą zespołową pracę.

OCZYWIŚCIE, jest to zaledwie jedna z wielu przyczyn powstawania napięć w stosunkach międzyludzkich, ale stosunkowo łatwa do uchwycenia i wyeliminowania. Wymieniając kierownika zmieniamy bowiem najczęściej charakter całego zespołu, w którym w wypadku trafnej obsady znika napięcie, rodzi się natomiast poczucie świadomej dyscypliny, więzi z grupą, z zakładem, pociągającej za sobą tym solidniej, wydajniej pracy. Stwierdzono już dawno, że nic tak nie szkodzi zdrowiu, jak samotność wśród ludzi i praca, którą wykonuje się byle jak, nie osiągając w zamian wewnętrznej satysfakcji.

JEST TO problem o wielkim znaczeniu społecznym, którego waga i znaczenie nie sprowadzają się tylko do faktu, że co piąty Polak umiera na serce, że z powodu chorób serca przez okrągły rok wyeliminowana jest liczba ludzi równa załodze wielkiego kombinatu, zatrudniającego ponad 40 tys. pracowników.

T. PŁOCIŃSKI

W WARSZAWIE wznoszony jest potężny wieżowiec o 38 kondygnacjach, w którym znajdą pomieszczenia biura przedstawicielstw handlowych firm zagranicznych. Budowę prowadzi szwedzka firma BPA Byggproduktion AB, która wygrała przetarg na tę inwestycję. Wyposażenie budynku wykonawca kupuje w naszym kraju za dewizy. Na parterze domu znajdą pomieszczenie dwie restauracje, z których jedna będzie ogólno dostępna. W podziemiach zlokalizowane zostaną garaże oraz stacja obsługi samochodów. Nowa inwestycja przekazana zostanie do użytku w połowie września przyszłego roku.

(CAF-Rozmysłowicz)

Gdy pociąg wjeżdża do mieszkania

W SUNDSVALL wąskotorowy pociąg, przeznaczony do towarowego transportu dla potrzeb zakładów przemysłowych, wyskoczył z szyn i wjechał wprost na stojący przy torach dom. Szkody oblicza się na około 20 tys. koron szwedzkich. Właściciel domu jakby wiedział czym się skończy zbyt bliskie sąsiedztwo z lokomotywą, usiłował sprzedać swą nieruchomość zakładom, ale bezskutecznie.

Porady prawne

P. Koszucki — Reptowo. Ponieważ umowa o dzieło zawarta została z osobą prywatną może Pan tylko od tej osoby dochodzić na drodze sądowej zwrotu zaliczki, względnie wykonania umówionego dzieła. W sprawie adresu wykonawcy należy zwrócić się wprost do dyrektora instytucji w której był on zatrudniony. Wystarczy uzyskanie danych personalnych, na podstawie których można będzie ustalić adres w Centralnym Biurze Adresowym przy Komendzie Głównej Milicji Obywatelskiej.

Odra — szansa nie tylko Szczecina

Gdzie kucharek sześć...

ZWOLENNICY ROZWOJU żeglugi śródlądowej narzekali jeszcze niedawno na byłego administratora wszystkich naszych wód, w tym także i rzek — Centralny Urząd Gospodarki Wodnej. Zarzucano tej szacownej instytucji przede wszystkim to, że modernizację rzek traktuje marginesowo, że robi bardzo niewiele, by dwie nasze największe arterie — Wisłę i Odrę uczynić żeglownymi. Ale kiedy w roku ubiegłym CUGW został rozwiązany, okazało się, że struktura organizacyjna polskiej gospodarki wodnej nie była wcale taka zła, a nowe porządki wprowadziły w tej branży sporo chaosu i zamieszania. Okazało się także, że CUGW nie mógł być inwestorem na drogach wodnych, bowiem cierpiał na chroniczny brak środków.

ISTOTĘ reorganizacji naszej gospodarki wodnej przedstawił lapidarnie, acz dosadnie jeden z pracowników wrocławskiego „Hydroprojektu": „W budynku, gdzie mieścił się kiedyś wrocławski Okręgowy Zarząd Wodny „urzędowało" niegdyś sześciu dyrektorów naczelnych, którzy kierowali przedsiębiorstwami i instytucjami związanymi z gospodarką wodną, dziś jest tam ich dziewięciu".

Jak już informowaliśmy w poprzednim artykule z cyklu „Odra — szansa nie tylko Szczecina", rzeki polskie zostały nie dawno podzielone między dwa ministerstwa: resort żeglugi uzyskał Odrę bez jej dopływów (!), natomiast pozostałe rzeki z Wisłą na czele — rolnictwa.

Dyrektor naczelny Zjednoczenia Żeglugi Śródlądowej i Stoczni Rzecznych we Wrocławiu Ryszard Białas powiada, że praktycznie do dnia dzisiejszego nie ujrzało światła dziennego żadne zarządzenie o podziale kompetencji między tymi obydwoma „opiekunami" rzek. Szef zjednoczenia twierdzi także, iż podział spuścizny po byłym CUGW-ie nie jest najszczęśliwszy, i tę opinię podziela wielu ludzi związanych z naszą gospodarką wodną.

NIE BĘDZIEMY tu wnikać w szczegóły reorganizacji. Zamierzamy przedstawić tu nowo powołane przedsiębiorstwa i instytucje, związane z Odrą. Niejednokrotnie wspominaliśmy już, że do celów największych, a więc modernizacji i kanalizacji Odry powołano dwa zakłady hydrotechniczne — „Odrę I" w Opolu oraz „Odrę II" we Wrocławiu, która ma także eksposytorę w Szczecinie. Zakłada się, że ta ostatnia placówka z czasem się usamodzielni.

Gospodarzem Odry jest ZARO, czyli Zarząd Administracji Rzeki Odry, zaś inwestorem — ZIZRO, a więc Zarząd Inwestycyjny Zabudowy Rzeki Odry. Przy okazji dodajmy, że nieco inne instytucje i przedsiębiorstwa powołano w resorcie rolnictwa dla pozostałych rzek. Nic więc dziwnego, że w budynku byłego wrocławskiego OZW przybyło dyrektorów.

NAJWIĘCEJ nowych instytucji i przedsiębiorstw powstało we Wrocławiu. Trudno się więc dziwić, że właśnie w tym mieście sytuacja kadrowa jest bardzo trudna. Odra II, ZARO i ZIZRO cierpią na chroniczny brak ludzi, trudno pozyskać na tym terenie inżynierów hydrotechników, brakuje lokali, sprzętu, urządzeń itp. W tej sytuacji zachodzi pytanie: czy jest celowe utrzymywanie dwóch instytucji — jednej administrującej, drugiej — inwestującej. ZIZRO zleca wykonawcom realizację dużych robót, ZARO zaś — mniejszych. Trudno jednak dokładnie sprecyzować, jakie prace są inwestycjami, jakie remontami kapitalnymi, jakie zlecenia ma wystawiać ZARO, a jakie ZIZRO. Już w tej chwili jest wiadomo, że obie placówki muszą się połączyć, a generalnym zarządcą wszystkiego, co związane z Odrą powinno być ZARO. Chodzi jednak o to, by ów mariaż nastąpił jak najszybciej.

ZARO boryka się z wieloma trudnościami, nie tylko brakuje mu odpowiedniego sprzętu, ale przede wszystkim kadry. Ludzie uciekają stąd do instytucji dozorujących dopływy Odry i Wisłę, podległych resortowi rolnictwa. Powód — różnica w zarobkach. Dyrektor naczelny ZARO Józef Trzeciak twierdzi, że trzeba w związku z tym zmniejszać liczbę pracowników służb, zajmujących się obserwacją Odry oraz urządzeń hydrotechnicznych. Może to w przyszłości mieć opłakane skutki.

Współpraca ZARO z wykonawcami nie układa się również najlepiej. Nie będziemy wnikać w istotę sporu, jedno wszak jest pewne — nic dobrego dla Odry z nienależytego współdziałania tych placówek na pewno nie wyniknie.

PRZEDSIĘBIORSTWA hydrotechniczne powołano do celów wielkich, a jednak w tej chwili wykonują roboty różne — duże i drobne („Odra II" np. stawia także budynek dla swojego zjednoczenia!!!), naprawy i renowacje urządzeń wodnych. Wśród fachowców krążą opinie, że przy ZARO powinny powstać brygady, które na bieżąco usuwałyby drobne awarie, wykonywałyby małe konserwacje i naprawy śluz czy jazów.

Wszystkie wymienione tu placówki związane z Odrą powstały dopiero w 1973 r., nie zdążyły jeszcze w pełni rozwinąć skrzydeł, z roku na rok doskonalić będą formy pracy i współdziałania. Ich kłopoty są więc przejściowe i wkrótce — jak się wydaje — będzie je można rozwiązać. Czas i praktyka pokażą, czy działalność „Odry" I i II, a także ZARO można usprawnić. Ważne jest przede wszystkim to, że instytucje te pracują, choć w wielu wypadkach z ogromnym trudem, realizując bogaty i ogromny program modernizacji Odry, rzeki, na którą czeka morze, rzeki, która jest szansą nie tylko Szczecina.

A. WĘCKOWSKA-MACHAY

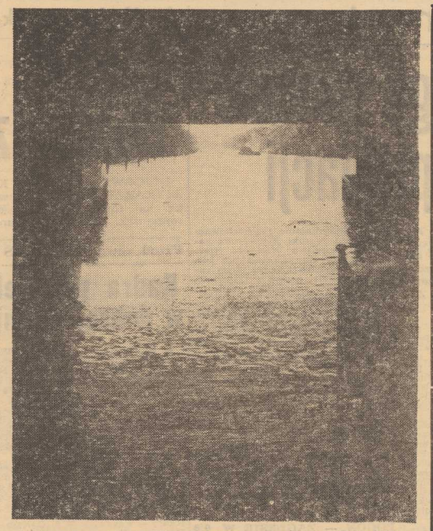

Widok na Kanał Gliwicki przez wrota śluzy w Dzierżnie.

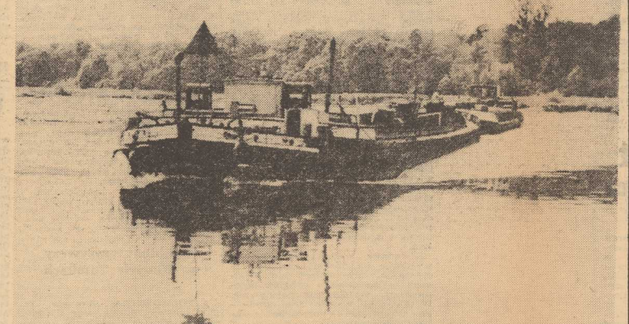

Zestaw pchany, typowy dla Odry. *Foto: M. Wiśniewski*

Studenckie ścieżki kulturalne

Kto do klubu?

ZAŁOŻENIA SĄ TAKIE: podczas pięcioletnich studiów młody człowiek powinien nabyć wiedzę zawodową, ukształtować swój światopogląd i zainteresowania kulturalne. Nieobce winny mu być: sala teatralna, filharmonieczna, wystawiennicza. Nieobca znajomość współczesnych zjawisk kulturotwórczych. I — owszem. Wychodzą tacy. Ale nieliczni.

PROBLEM jakości uczestnictwa w tworzeniu i odbiorze sztuki studentów szczecińskiego ośrodka akademickiego jest wielowarstwowy. Składają się nań: charakter istniejących tu uczelni, dorobek klubów, liczba zespołów artystycznych, zainteresowania młodzieży a na koniec poparcie władz uczelni dla inicjatyw kulturalnych.

O tym, że szablony nie przystają do rzeczywistości świadczy przykład Politechniki Szczecińskiej wokół której od lat skupiają się sukcesy artystyczne studenckich zespołów. Nie pozbawiony pikanterii jest fakt, że zarówno Chór Akademicki jak i Studio Teatralne prowadzą nie humanistki lecz... inżynierowie. A więc nie tylko uczelnie typu humanistycznego wpływają w sposób decydujący na jakość życia artystyczno-kulturalnego.

Sprawa bazy. Dziesięć klubów w domach akademickich i dwa kluby środowiskowe, to nie jest najgorzej. Co prawda jeden z dużych klubów: „Kubuś" został zlikwidowany. Na jego miejsce jednak studenci otrzymają, remontowany obecnie lokal w budynku, w którym mieści się kino „Colosseum". Remontuje się także „Pinokio" oraz „Kontrasty". W tym ostatnim klubie powstanie scena teatralna z prawdziwego zdarzenia, z zapleczem, z elektroniczną aparaturą do sterowania oświetleniem, nagłośnieniem itp. Zmieniony zostanie także wystrój kawiarni, rzeczywiście bardzo zniszczonej. Można by rzec: dobrze, ale co dalej?

Przewodniczący środowiskowej rady klubów studenckich Marek Bąkowski powiada: rozpisaliśmy ankietę wśród studentów na temat propozycji programowych. Wszyscy stwierdzali, że jest źle, ale pomysłów było mało. Zamierzamy sprofilować małe kluby, takie jak „Eldorado", „Tam-tam", „Labirynt", „Kolibaba" i inne, tak, by eksponowały swoją uczelnianą przynależność. Zobowiązaliśmy także uczelniane komisje kultury do współpracy z radami klubów.

Na większe ożywienie środowiska nie mamy środków. Mowy nie ma o sprowadzaniu renomowanych zespołów studenckich na występy. Aby podnieść koszty, musielibyśmy być pewni, że sala będzie zapełniona. A tej pewności nie mamy.

— Klub studencki powinien nie tylko „rozrywać" ale stanowić również forum dyskusji, miejsce kształtowania opinii...

— Studenci nie powinni być zostawieni sami sobie, tak jak ma to miejsce obecnie w kwestii działalności kulturalnej. Przecież w życiu klubowym jest wielkie pole do oddziaływania wychowawczego. Kierownictwa uczelni nie przywiązują jednak większej wagi do tej dziedziny studenckiej aktywności. Wielce pomocni byliby opiekunowie klubów ze strony szkoły wyższej. Może znalazłoby się wówczas więcej środków i większe byłyby możliwości rozwijania pracy angażującej młodzież.

Jest w tym niewątpliwie dużo racji. Kieszeń „Bratniaka", z której często czerpie się finanse na prowadzenie klubów nie jest aż tak zasobna, by wystarczyła na wszystko. Rzecz jednak w opracowaniu i realizowaniu ambitnego programu odpowiadającego potrzebom i zainteresowaniom tego prężnego przecież środowiska.

Tradycyjne potańcówki, trochę jazzu, to mało. Na spotkania z ludźmi mającymi coś ciekawego do powiedzenia także nie powinno się czekać do przyjazdu „znanego nazwiska" z Warszawy. Pracownicy naukowi uczelni wiele podróżują, istnieją środowiska artystyczne: aktorskie, muzyczne, plastyczne o dużych osiągnięciach. Literaci szczecińscy zdobywają nagrody na ogólnopolskich konkursach. Rozwija się Muzeum Narodowe. Co z tego wszystkiego przenika do środowiska studenckiego, młodej inteligencji? Niewiele. A by łaby to okazja do rozmów, poszerzenia wiedzy, dyskusji, bezpośredniego, nie zza katedry prowadzonego dialogu, refleksji na współczesne tematy.

W kulturze studenckiej nie jest dobrze. Najwyższy czas pobudzić całe środowisko ponad 8 tys. młodych ludzi, do aktywniejszej samorodnej twórczości jak i do odbioru wartości kulturalnych. Jakie pomysły wprowadzą w życie działacze SZSP? Jak zaktywizują biernych? Oto jest pytanie na dziś.

J. FRYDRYKIEWICZ

160-konny SAAB

SZWEDZKI Saab oświadczył, że jego projekt superszybkiego nowoczesnego samochodu, który równie dobrze jeździ na spirytusie, jak benzynie — jest już gotów do produkcji. Jego 8-cylindrowy motor waży 25 kg i rozwija moc 160 koni mechanicznych. Przyspieszenie nowego Saaba jest lepsze niż Porschera, zużywa tylko 1/2 litra paliwa na milę (1852 m). Ale, aby uruchomić servina produkcję, potrzeba 100 mln koron szwedzkich...

KSIĄŻKI NADESŁANE

Ewa Ostrowska — „MIĘDZY NAMI NIEBOTYCZNE GÓRY...". (Czytelnik, cena 13 zł). Powieść.

Janina Zajączkowa — „BRAMA NA DRODZE". (Czytelnik, cena 14 zł). Wyd. II.

Władysław Bodnicki — „SYN POPIELA". (Wyd. Łódzkie, cena 20 zł). Powieść historyczna.

Stefan Żeromski — „SZYZYFOWE PRACE". (Czytelnik, cena 36 zł). Dzieła. Tom 6.

Honoriusz Balzac — „EUGENIA GRANDET". (Czytelnik, cena 16 zł). Wyd. VI. Seria z delfinem.

Alfred Wysocki — „SPRZED PÓŁ WIEKU". (Wyd. Literackie, cena 50 zł). Wspomnienia.

Joe Alex — „ŚMIERĆ MÓWI W MOIM IMIENIU". (Wyd. Literackie, cena 20 zł). Powieść sensacyjna. Wyd. X.

W. Fibiger. M. Kanecka — „OGÓLNE ZASADY ANALIZY WYPADKU PRZY PRACY". (CRZZ, cena 12 zł).

Wiesław Kulikowski — „ŚCIEŻKA DO PTAKA". (Wyd. Lubelskie, cena 10 zł). Tomik poetycki.

Jarosław M. Rymkiewicz — „CO TO JEST DROZD". (Czytelnik, cena 12 zł). Tomik poetycki.

A. Król, B. Król-Kaczorowska — „PAŁAĆ POD BLACHĄ". (PWN, cena 15 zł). Seria: Zabytki Warszawy.

„POLSKA". (Interpress, cena 12 zł). Liczby i fakty.

Lech Krzyżanowski — „GDAŃSK — SOPOT — GDYNIA". (Sport i Turystyka, cena 20 zł). Przewodnik.

Andrzej Wasilewski — „500 ZAGADEK LITERACKICH". (Wiedza Powszechna, cena 15 zł). Wydanie 5, zmienione.

RAYMOND CHANDLER

WYSOKIE OKNO

(Przełożył Wacław Niepokólczycki)

80

— Proszę.

Otworzył dwie puszki. Napełnił piwem brudną szklankę, którą trzymał w ręku, i sięgnął po drugą, podobną. Powiedziałem, że wolę pić z puszki. Podał mi puszkę.

— Dziesiątaka — rzekł.

Dałem mu dziesięć centów. Wsunął je do kieszonki kamizelki, i dalej mi się przyglądał. Przysunął sobie krzesło i usiadł z szeroko rozstawionymi sterczącymi w górę kolanami i zwieszoną między nimi ręką.

— Wcale nie potrzebuję tych pięciu dolarów.

— To świetnie — powiedziałem. — Bo wcale nie zamierzałem ich dawać.

— Mądrala. O co chodzi? To przyzwoity dom. Tu nie miejsce na żadne podejrzane sprawki.

— I cichy dom — zauważyłem. — Na górze można by nawet usłyszeć krzyk orła.

Uśmiechnął się szeroko, tak na trzy czwarte.

— Mnie nie tak łatwo rozweselić — rzekł.

— Tak jak królową Wiktorię.

— Nie rozumiem.

— Nie oczekuję od pana cudów — powiedziałem. Taka rozmowa bez sensu podziałała na mnie jak kubeł zimnej wody, wprawiając w bojowy nastrój.

Wyjąłem z portfela wizytówkę. Nie była to moja wizytówka. Przeczytałem na niej: James B. Pollock, Towarzystwo Poufnych Ubezpieczeń, Agent Terenowy. Usiłowałem sobie przypomnieć jak pan James B. Pollock wygląda i gdzie go poznałem. Ale nie mogłem. Podałem wizytówkę ryżemu.

81

Przeczytał ją i podrapał się jej rożkiem w koniec nosa.

— Lewy facet? — spytał przykleiwszy do mnie spojrzenie swych zielonych oczu.

— Biżuteria — odparłem i machnąłem ręką.

Zastanowił się. A ja tymczasem usiłowałem rozstrzygnąć, czy go to w ogóle zmartwiło. Nie wyglądał na to.

— Trafiają nam się tacy od czasu do czasu — przyznał. Nie ma na to rady. Ale nie wyglądał na takiego. Wydawał się spokojny.

Może jestem na złym tropie — powiedziałem. Opisałem mu George'a Ansona Phillipsa, żywego, w brązowym garniturze i ciemnych okularach, w kakaowym kapeluszu słomkowym z brązowo-żółtą wstążką. Zastanawiałem się, co mogło się stać z tym kapeluszem. Nie było go na górze. Zapewne pozbył się kapelusza sądząc, że zbyt rzuca się w oczy. Jego blond włosy oddawały mu prawie, choć niezupełnie, taką samą przysługę. — Czy to byłby ten?

Ryży nie spieszył się z decyzją. Wreszcie kiwnął, że tak, przyglądając mi się bacznie zielonymi oczyma, a chudą twardą ręką trzymał wizytówkę przy ustach i przesuwał nią po zębach jak kijem po sztachetach.

— Nie wyglądał na kanciarza — rzekł. Ale, do diabła, nigdy nie można być pewnym. Mieszka dopiero od miesiąca. Gdyby wyglądał na lewego, nie pomieszkałby tu ani chwili.

Musiałem dobrze się wysilić, żeby nie roześmiać mu się w twarz.

— Chodźmy przeszukać mieszkanie, póki go nie ma. Potrząsnął głową.

82

— Pan Palermo byłby zły.

— Palermo?

— Właściciel. Po drugiej stronie ulicy. Co ma salony pogrzebowe. Jest właścicielem tego budynku i mnóstwa innych. Prawie cała dzielnica do niego należy, pan rozumie. — Mrugnął do mnie prawym okiem i skrzywił usta. — Zdobywa głosy. Taki to nie da sobą pomiatać.

— Dobra, więc póki on sobie zdobywa te głosy czy zabawia się z nieboszczykiem, czy co tam w tej chwili robi, chodźmy przeszukać mieszkanie.

— Oj, bo się pogniewam — rzekł ryży krótko.

— To mi dopiero będzie zmartwienie — powiedziałem. — Chodźmy przeszukać mieszkanie. — Cisnąłem pustą puszkę po piwie w stronę kosza na śmieci i patrzyłem jak odbija się i toczy z powrotem przez pół pokoju.

Ryży zerwał się z krzesła, stanął na szeroko rozstawionych nogach, potarł jedną dłoń o drugą i zagryzł dolną wargę.

— Ktoś mówił coś o piątce.

— To było dawno — powiedziałem. — Rozmyśliłem się. Chodźmy przeszukać mieszkanie.

— Powtórz pan to jeszcze... — jego prawa ręka sięgnęła do tylnej kieszeni.

— Pan Palermo byłby zły, gdyby się dowiedział, że pan chwyta za rewolwer.

— Do diabła z panem Palermo — warknął nagle głosem pełnym furii i twarz mu pociemniała od napływu krwi.

— Pan Palermo rad się dowie, co pan o nim sądzi.

(cdn)

Mimo ataku non-stop

Portowcy nie mogli zmusić Madeja do kapitulacji

„SPECJALIZUJĄCA się" w rundzie jesiennej w remisach piłkarska „jedenastka" Pogoni zamierzała wiosną odnosić zwycięstwa. Okazuje się jednak, że przyzwyczajenia są silniejsze niż chęci. Co prawda w inauguracyjnym meczu szczecinianie zdobyli 2 punkty, później jednak zremisowali w Mielcu, a wczoraj uzyskali także wynik nie rozstrzygnięty w pojedynku z Zagłębiem Wałbrzych.

GDYBY jednak punktowano nie gole a przewagę w polu, to z pewnością portowcy zdobyliby wiele cennych punktów. Atakowali bowiem prawie non-stop. Trzeba powiedzieć, że w grze Pogoni widać było myśl przewodnią, akcje były składne, kombinacje ciekawe. Niestety, zbyt mało było strzałów silnych i celnych. Prawdą jest, że wczoraj napastnicy Pogoni mieli utrudnione zadanie. Wałbrzyszanie nastawieni na grę defensywną bronili się prawie cała drużyną. Pod ich bramką panował więc duży tłok, który utrudniał przeprowadzanie akcji. Mimo to szczecinianom kilka razy udało się wypracować dogodne pozycje strzeleckie. Bramki jednak nie było. Raz piłkę strzeloną przez Justka wybił z linii Październ innym razem skutecznie interweniował Madeja. Tzw. 100 procentowe okazje mieli także wałbrzyszanie. Swoje akcje ofensywne ograniczali oni do sporadycznych wypadów. Najczęściej wykonywali je dwaj młodzi, ale szybcy zawodnicy: Pawłowski i Galant. Okazywało się, że byli oni szybsi od naszych obrońców, którzy w sposób podobny do tego jaki zastosowali Anglicy na Wembley w meczu z Polakami, uniemożliwiali im zdobycie gola. Wczoraj zresztą defensywa nie była najmocniejszą formacją Pogoni. Szczecinianie zaabsorbowani obleganiem bramki Wałbrzycha zapominali często o bronieniu własnej świątyni. Na szczęście But spisywał się bardzo dzielnie. Jego interwencje były pewne i skuteczne. Wygrał nawet pojedynek „sam na sam" z Galantem.

MIMO, że portowcy nie zdobyli gola zasłużyli jednak na uznanie za ambitną i pełną poświęcenia walkę do ostatnich minut meczu. W naszej drużynie najlepszym piłkarzem był kadrowicz Kasztelan. W zespole Wałbrzycha wyróżniała się obrona, na której spoczywał ciężar gry.

18 kolejka nie wyjaśniła sytuacji w tabeli. Nadal różnice są minimalne. Pogoń zrównała się punktami z Lechem i jest bardzo blisko środkowych rejonów.

POGOŃ — ZAGŁĘBIE W. 0:0

POGOŃ — But, Wawrowski, Malinowski, Boguszewicz, (od 69 min. Kozłowski), Wierzbicki, Mikulski, Maćko, Kasztelan, Czubak, Wolski, Justek.

ZAGŁĘBIE W. — Madeja, Pietraszewski, Cieszowiec, Szylkowicz, Paździor, Haberek, Skurczyński, Szula, Galas, Pawłowski, Galant, (od 68 min. Grzesiński), Sedziowal M. Kustoń w asyście L. Paprockiego i G. Bukowskiego. Widzów — blisko 20 tys.

T. REK

Tabele i wyniki

I LIGA PIŁKARSKA

Gwardia — Śląsk	0:2 (0:0)
ŁKS — Stal	0:0
Pogoń — Zagłębie W.	0:0
Zagłębie S. — Odra	3:1 (1:0)
Polonia — Legia	1:1 (0:0)
ROW — Ruch	0:0
Górnik — Lech	2:0 (1:0)

TABELA

1. Ruch	26:8	33—11
2. Wisła	24:12	25—14
3. Stal	23:13	22—11
4. Górnik	22:14	22—16
5. Legia	21:15	21—13
6. ŁKS	20:16	16—16
7. Śląsk	19:17	16—14
8. Polonia	18:18	16—19
9. Gwardia	16:20	18—20
10. Szombierki	16:20	18—20
11. ROW	16:20	12—18
12. Lech	15:21	14—20
13. Pogoń	15:21	14—23
14. Odra	13:23	14—25
15. Zagłębie W.	12:24	9—21
16. Zagłębie S.	10:24	7—23

II LIGA PIŁKARSKA GRUPA PÓŁNOCNA

Avia — Motor	0:2 (0:1)
Bałtyk — Warta	2:0 (0:0)
Hutnik — Ursus	0:0
Lechia — Stoczniowiec	0:0
Lublinianka — Gwardia	2:0 (1:0)
Słomil — Widzew	0:1 (0:0)
Włókniarz — Arka	1:2 (1:1)
Zawisza — Arkonia	0:0

TABELA

1. Motor	24:10	22—8
2. Lechia	23:11	17—7
3. Arka	23:11	17—12
4. Widzew	21:13	21—11
5. Gwardia	19:15	14—13
6. Stoczniowiec	17:17	13—10
7. Bałtyk	16:18	15—16
8. Hutnik	16:18	22—25
9. Arkonia	16:18	15—19
10. Avia	15:19	15—15
11. Ursus	15:19	16—17
12. Słomil	15:19	10—14
13. Warta	14:20	9—19
14. Lublinianka	13:21	11—14
15. Zawisza	13:21	12—18
16. Włókniarz	12:22	9—20

KLASA OKRĘGOWA

Osadnik — Gryf	2:0
Grunwald — Energetyk	2:1
Sokół — Pogoń II	0:3
Odra — Chemik	1:1
Pionier — Flota	0:2
Błękitni — Arkonia II	1:0
Stal Stocznia — Dąb	3:0
Czarni — Stoczniowiec	1:4

TABELA

1. Stal Stocznia	31:5	55—7
2. Stoczniowiec	30:6	39—10
3. Dąb	24:12	38—21
4. Chemik	23:13	30—20
5. Pogoń	21:15	32—19
6. Arkonia	21:15	24—17
7. Osadnik	21:15	27—26
8. Grunwald	21:15	17—18
9. Błękitni	17:19	14—16
10. Flota	15:21	24—23
11. Czarni	15:21	20—29
12. Sokół	13:23	16—23
13. Energetyk	10:26	12—33
14. Odra	11:25	12—46
15. Gryf	8:28	11—30
16. Pionier	7:29	12—39

I LIGA KOSZYKARZY

Wisła — Legia	80:77 (42:39)
Polonia — Lublinianka	93:55 (44:27)
Wybrzeże — Spójnia	85:86 (38:30)
Lech — Resovia	86:88 (41:43)
Pogoń — Śląsk	85:83 (47:44)

TABELA

1. Wisła	61	2924—2560
2. Resovia	60	2949—2595
3. Śląsk	53	2843—2726
4. Wybrzeże	52	3114—2714
5. Lech	51	2813—2863
6. Legia	51	2914—2867
7. Polonia	48	2686—2741
8. Spójnia Gd.	45	2255—2578
9. Pogoń	45	2594—3010
10. Lublinianka	44	2626—2847

TU TOTO

P.P. Totalizator Sportowy komunikuje, że w zakładach Toto-Lotka na dzień 24 marca 1974 r., wylosowano następujące numery dyscyplin sportowych:

1 9 10 11 31 37 dod. 38

Wylosowana końcówka banderoli: Czterocyfrowa: 2992 — nagrody po 1 000 zł.

Trzycyfrowa: 992 — nagrody po 100 zł.

„GRYF"

11, 12, 18, 22, 23, 25 dod. 21

A. Kaźmierczak bohaterem meczu

„WILKI MORSKIE" ODNALAZŁY FORMĘ

I-LIGOWE DRUŻYNY KOSZYKARZY toczą zaciętą walkę na finiszu mistrzowskich rozgrywek. Stawka jest bardzo duża. Dla Wisły i Resovii — mistrzostwo kraju, dla Pogoni, Spójni i Lublinianki — przedłużenie pobytu w ekstraklasie, a dla pozostałych jak najlepsze lokaty. Sobotnio-niedzielna kolejka pojedynków nie przyniosła żadnych rozstrzygnięć. Dwaj pretendenci do degradacji — Pogoń i Spójnia zdobyli komplet punktów. Potknęła się tylko Lublinianka, która podzieliła się punktami z Polonią. Na szczycie tabeli nadal znajduje się Wisła, która w dalszym ciągu ma o 1 punkt więcej od Resovii. O wszystkim zatem zadecyduje ostatnia kolejka. „Wilki Morskie" walczyć będą w Gdańsku ze Spójnią, a Lublinianka u siebie z Wisłą.

W NIEDZIELĘ koszykarze Pogoni po raz drugi wygrali ze Śląskiem, pokonując wojskowych 85:83 (47:44).

POGOŃ: Waniorek — 31, Rosiak — 18, Kaźmierczak — 15, Caboń — 8, Słomiński i S. Koś — po 4, Czerwiński i Krasoń — po 2 oraz Balczewski — 1.

ŚLĄSK: Grygiel — 23, Garliński — 25, Kalinowski — 16, Hnida — 7, Kosłowski — 6, Czarnecki — 4, Białowąs — 2, Chudeusz — 0.

POJEDYNEK był ciekawym i emocjonującym widowiskiem, pasionującym widzów do ostatnich sekund gry. W tym bowiem momencie rozstrzygnęły się losy tego niezwykle ważnego dla gospodarzy meczu. Meczu stojącego na dobrym poziomie, żywego i obfitującego w liczne zmiany sytuacji.

Początkowo prowadziła Pogoń, w której szeregach — już w pierwszych chwilach gry — błysnęli skutecznymi i efektownymi rzutami z dystansu — Rosiak i Kaźmierczak. Śląsk szybko jednak wyrównał i od tego momentu prowadzenie zaczęło przechodzić z rąk do rąk. Żaden z rywali nie potrafił jednak odskoczyć od przeciwnika na bezpieczną odległość. Na kilkadziesiąt sekund przed końcem I połowy Śląsk miał w zapasie 5 punktów. Do szatni schodził jednak, jako przegrywający. Tę część gry Pogoń zakończyła bowiem efektownym finiszem.

Po przerwie Śląsk próbował odrabiać straty. Były chwile, że przegrywał już tylko minimalnie, różnicą jednego punktu. Ani razu nie zdołał jednak objąć prowadzenia. Zawodnicy Pogoni, choć zdarzało im się popełniać błędy, tracić niespodziewanie piłkę i nie trafiać do kosza, w sumie jednak grali zadowalająco. Szczecinianie ulężle strzelali (Waniorek, Kaźmierczak, Rosiak) i potrafili umiejętnie się bronić (Caboń, Kaźmierczak), dzielnie radząc sobie z najlepszymi zawodnikami wrocławskiej drużyny: Grygielem, Garlińskim i Kalinowskim. Bohaterem niedzielnego pojedynku był bez wątpienia Andrzej Kaźmierczak, który rozegrał świetny mecz, zdobywał punkty, dobrze interweniował w obronie, inicjował dynamiczne akcje ofensywne.

Losy meczu — jak wspomnieliśmy — rozstrzygnęły się w ostatnich sekundach. Wtedy to bowiem, przy stanie spotkania 85:83 dla Pogoni, Śląsk był przy piłce, którą szczecinianie zdołali mu odebrać w czasie ataku. Tuż po tym fakcie rozległ się sygnał kończący grę. (ig)

Przed rewanżem za MS

Kadra piłkarek w dobrej formie

Z UDZIAŁEM zespołów ZSRR, NRD, CSRS, Węgier, Jugosławii i Polski, rozegrany zostanie w Neubrandenburgu międzynarodowy turniej piłkarek ręcznych. Impreza ta, która potrwa od 26 do 31 bm. nazywana jest małymi mistrzostwami świata. Jest to określenie w pełni trafne, jako że zespoły, które wystąpią na tym turnieju wywalczyły sześć najwyższych lokat na MS w Jugosławii.

Do konfrontacji z renomowanymi rywalami reprezentacja Polski przygotowywała się w Szczecinie. Wczoraj kadrowiczki stoczyły rewanżowe spotkanie z Pogonią, gromiąc ją 31:14 (11:6). Bramki zdobyły: dla Kadry — Wąsowicz — 9, Garleja — 5, Dreszer i Kusz — po 4, Pacek — 3, Bonemberg i Moroz — po 2 oraz Krzykawska i Gotówko — po 1, a dla Pogoni: Piotrowska — 8, Kunlszewska — 3, Mazurek — 2, Drozd — 1.

Kadrowiczki zwyciężyły bez większego trudu, przez cały czas zdecydowanie panując na boisku. Pogoń natomiast miała tylko chwilowe przebłyski dobrej gry. W zespole reprezentacyjnym podobały się Wąsowicz oraz Garleja, Dreszer i Kusz, a w Pogoni — Piotrowska. (ig)

Energetyk pokonany po raz drugi

PO NIKŁYM, JEDNOBRAMKOWYM ZWYCIĘSTWIE w pojedynku sobotnim, w niedzielę II-ligowi piłkarze ręczni Pogoni udowodnili poznańskiemu Energetykowi iż są zespołem wyraźnie nad nim górującym. W spotkaniu rewanżowym szczecinianie zdobyli bowiem o 11 goli więcej od rywali i zwyciężyli 20:9 (8:5). Bramki dla gospodarzy uzyskali: P. Cieśla 8, Hundert i Rogoziński — po 4, Urbański — 3 i Brzozowski — 1, dla gości Lański, Piotrowski i Wesłowski — po 2 oraz Forysiak, Sobański i Turek — po 1.

KOLEJNY SPRAWDZIAN POLSKICH KOLARZY

B. Kręczyński najszybszy we Włoszech

CZOŁOWI polscy kolarze szosowi przebywają we Włoszech. 24 bm. w okolicach Mediolanu startowali oni w kryterium na trasie długości 128 km. Oprócz Polaków, w wyścigu uczestniczyli Włosi. Kryterium rozegrano na 3 dużych i dwóch finiszowych pętlach. Podczas wyścigu ton walce nadawali nasi szosowcy. Na 72 km zainicjowali ucieczkę Józef Kaczmarek i Bernard Kręczyński, do których dołączyło sie dwóch Włochów. Cztery kilometry dalej do uciekającej czwórki dołączyli Barcik oraz ponownie jeden z Włochów. Na 20 km przed meta do czołowej szóstki doszedł Szurkowski.

Na ostatnich kilometrach oderwali się Kręczyński i Barcik i rozegrali między sobą finisz. Zwyciężył Kręczyński przed Barcikiem. Trzecie miejsce zajął Szurkowski. J. Kaczmarek był 7. Kowalski — 10 a Nowicki — 11. Zwycięzca uzyskał przeciętną prędkość 45,5 km/godz.

NASZA drużyna będąca zdecydowanym liderem II ligi, który posiada 4 pkt. przewagi nad następnym zespołem w tabeli, stoczyła wczoraj dobry mecz. Pogoń zaimponowała skuteczną grą w obronie i dynamicznym zdecydowanym atakiem. Szczecinianie walczyli z polotem, przebojowo i z wiarą we własne siły. Całkowicie wybity z uderzenia Energetyk zdołał wykorzystać tylko część, nielicznych zresztą błędów naszej drużyny. W II połowie spotkania Pogoń dała sobie w ciągu 20 minut strzelić tylko jedną bramkę. Sami szczecinianie natomiast raz po raz umieszczali piłkę w siatce gości. Dobrą formą błysnął P. Cieśla, najlepszy snajper zespołu, który z powodzeniem walczył również w obronie. Podobali się też przebojowo grający: Urbański i Brzozowski. Na wysokości zadania stanęli także pozostali zawodnicy, Pogoni, która stanowiła wczoraj zgrany, nieźle się rozumiejący kolektyw.

Piłkarze poznańscy, w spotkaniu rewanżowym nie mieli wiele do powiedzenia. Zaskakiwani szybkimi atakami, gubili się w obronie. Natomiast ich akcje ofensywne rozbijali z powodzeniem interweniujący szczecinianie. (ig)

Porażka hokeistów

W MIĘDZYPAŃSTWOWYM meczu hokeja na lodzie reprezentacja Polski przegrała z drużyną ZSRR „B" 1:7 (1:1, 0:4, 0:2).

Bokserskie MP rozpoczęte

Porażka Jaworskiego

W NOWOCZESNEJ hali gdańskiej Olivii rozpoczęły się 24 bm. 48 indywidualne mistrzostwa Polski seniorów w boksie. Piękna hala mieści ok. 7 tys. widzów.

Do mistrzostw na zgłoszonych 186 pięściarzy z 16 województw (bez Olsztyna), do walki dopuszczono 173 zawodników. Najwięcej — 22 w wadze piórkowej najmniej — 9 w ciężkiej. Ze znanych zawodników zabrakło Leszka Błażyńskiego i Ryszarda Tomczyka. Stawił się natomiast mistrz olimpijski z Monachium Jan Szczepański. Najwięcej zawodników reprezentuje Wrocław i Gdańsk — po 16, najmniej Koszalin — 5.

Od niedzieli do czwartku trwać będą eliminacje i ćwierćfinały, w piątek dzień przerwy w sobotę półfinały, a w niedzielę — finały.

W pierwszym dniu stoczono 11 walk eliminacyjnych.

Pierwsze walki eliminacyjne, przyniosły kilka niespodzianek i stały na ogół na dość dobrym poziomie. Do niespodzianek należy zaliczyć zwycięstwo: Górnego nad Wnukiem, Sucheckiego nad Koźlikiem i w wadze lekkośredniej Zaborowskiego nad szczecinianinem Jaworskim.

Burzę protestów bardzo obiektywnej publiczności wywołał werdykt przyznający zwycięstwo Heblowi w wadze średniej nad Łuszczyńskim. Szybki, bardzo dynamiczny i mocno bijący Łuszczyński był w przekroju walki pięściarzem dużo lepszym. Już w pierwszym starciu Hebel był dwukrotnie zamroczony i tylko dzięki wielkiej rutynie zdołał przetrzymać kryzys, a sędzia nie liczył go. W drugiej rundzie reprezentant Gdańska był dwukrotnie liczony i na dobrą sprawę powinno się go odesłać do narożnika. Wprawdzie trzecia runda miała przebieg remisowy, ale w sumie pięściarzem, który zasłużył na zwycięstwo nie był Hebel.

Koszykarki Ogniwa na drugim miejscu

KOSZYKARKI Ogniwa uczestniczące w rozgrywkach o wejście do II ligi stoczyły wczoraj ostatni mecz sezonu. Ich przeciwnikiem był zespół Ruchu Grudziądz. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem naszej drużyny 65:47 (29:26). Najwięcej punktów dla Ogniwa uzyskały: Szulińska — 12 oraz Sobolewska i Syryca — po 10. Na finiszu szczecinianki wywalczyły drugie miejsce. Awans do II ligi uzyskał Znicz Koszalin. (ig)

Udany start ratowników wodnych w NRF

W NIEDZIELĘ w Wolfsburgu (NRF) zakończyły się pierwsze międzynarodowe mistrzostwa NRF w ratownictwie wodnym. Uczestniczyli w nich także reprezentanci Polski, którzy w konkurencji z najlepszymi ratownikami zachodnioniemieckimi wypadli bardzo dobrze. W konkurencji mężczyzn tytuł międzynarodowego mistrza NRF wywalczył Janusz Durdyń (Polska), siódme miejsce zajął Bogusław Lizak ze Szczecina a 27 — Ryszard Wysocki.

W konkurencji kobiet najlepsza z Polek — Elżbieta Labocha zajęła 5 miejsce. Jolanta Mudziejewska była 6, Anna Janerowicz — 8 a Małgorzata Staszewska — 9.

PONIEDZIAŁEK, 25 MARCA

DZIŚ:
Marii, Wieńczysława
JUTRO:
Teodora, Emanuela

POGODA

SŁONECZNIE, temp. do 10 st. Wiatry umiarkowane, okresami porywiste, wschodnie.

DZIŚ w Szczecinie i województwie ciśnienie atmosferyczne wynosi 1028,5 milibara (771,4 mm Hg). W ciągu dnia niewielki spadek ciśnienia.

TEATRY

MUZYCZNY — „Nicole" g. 19; DISCORAMA — występy U. Sipińskiej, A. Dąbrowskiego i T. Woźniaka g. 17, 20.

KINA

DELFIN (tel. 468-78) „Billy Jack" g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.30 — USA — od lat 16 (poniedziałek i wtorek); KOSMOS (tel. 355-02) „Samuraj i kowboje" g. 13.30, 16, 18.30, 21 — fr.-wł. od lat 16; wtorek: „Goście" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 — USA — od lat 16; COLOSSEUM (tel. 458-18) „Węgorz za 300 milionów" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.15, 20.30 — wł. od lat 16 — panoram. (poniedziałek i wtorek); BAŁTYK (tel. 733-35) „Zawieszeni na drzewie" g. 13.30, 16, 18.15, 20.30 — fr. od lat 11; PIONIER (tel. 475-02) „Wędrujący miś" g. 17; „Nauczyciel śpiewu" g. 15; „Ocalenie" g. 18, 20 — pol. od lat 16 „Wielkie wakacje" g. 22 — fr. od lat 18 — panoram.; wtorek: „Bajka o smoku" g. 10, 17; „Nauczyciel śpiewu" g. 11, 13, 15; „Czerwone berety" g. 18, 20; „Wielkie wakacje" g. 22; ZAMEK — „Zbrodniarz, który ukradł zbrodnię" g. 19; PROMIEŃ — „Królowe Dzikiego Zachodu" g. 16, 18, 20 — fr. od lat 14; MARS — „Francuski łącznik" g. 16, 18.15, 20.30 — USA — od lat 16; SZMARAGDOWE (Zdroje) „Tragedia Makbeta" g. 17, 19.30 — ang. od lat 16 — panoram.; 1 MAJ (Żydowce) „Pojedynek rewolwerowców" g. 17, 19 — USA — od lat 16; BIAŁY ŻAGIEL (Trzebież) „Król, dama, walet" g. 19 — NRF — od lat 16; SYRENKA (Jasienica) „Nieszczęścia Alfreda" g. 17, 19 — fr. od lat 14; ZATOKA (Nowe Warpno) „Klute" g. 18 — USA — od lat 18 — panoram.; STOKROTKA (Śmierdnica) „Rozstrzygnięty" g. 19 — USA — od lat 12; GRYF (Gryfino) „Śmiałość" g. 17, 19; INA (Stargard) „Niewygodny kochanek" g. 16.30, 18.30, 20.30 — wł. od lat 16; DAR (Stargard) „Prywatne życie Sherlocka Holmesa" g. 16, 18, 20 — ang. od lat 14; WISŁA (Goleniów) „Zbrodniarka czy ofiara" — jap. od lat 18 — panoram.

REPERTUAR KIN — na podstawie informacji WZK.

WYSTAWY

Nieczynne.

DYŻURY

SZPITALE

CHIR. DZIECIĘCA — Wojciecha 7; WEWN. — Arkońska; CHIR. — II Pomorzany; POŁOŻNICTWO — Piotra Skargi; NEUROLOGIA — Arkońska; DERMATOLOGIA — Pomorzany.

PRZYCHODNIE

DZIECIĘCA — al. Wojska Polskiego 72 — g. 19—7; DOROSŁYCH — al. Jedności Narodowej 12 — całą dobę; NR 2 Nad Odrą 18 — g. 16—8; STOMATOLOGICZNA — al. Piastów 1 — godz. 20—7.

APTEKI

NR 46 (dodatkowo odtrutki i tlen) Wielka 17 — tel. 372-75; NR 4 — Woj. Pol. 14 — tel. 352-61; NR 6 — Woj. Pol. 134 — tel. 749-00; NR 10 — Szczecin-Glinki; NR 62 — Szczecin-Zdroje.

INFORMACJA KOLEJOWA: 460-21. 460-22, 460-23, 460-24; Pociągi przyjeżdżające — 916; Pociągi odjeżdżające — 917.

PUNKT INFORMACJI PŻM — tel. 347-16.

CENTRUM INFORMACJI TURYSTYCZNEJ — Jedn. Narodowej 50 — tel. 428-32, g. 8—18.

TELEWIZJA

PROGRAM POLSKI

15.50 NURT. 16.30 Dziennik TV (kolor). 16.40 „Zwierzyniec". 17.30 Echo stadionu. 17.55 Kronika Pomorza Zachodniego. 18.15 „Sygnały". 18.45 „Eureka" 19.20 Dobranoc (kolor). 19.30 Dziennik TV (kolor). 20.20 Teatr TV „Ciśniewające słońce". 21.40 „Merkury 74". 22.10 Na gitarze gra Laszlo Szendrey-Karper. 22.30 Dziennik TV (kolor).

PROGRAM II

17.25 Spotkanie z Barbarą Seidler. 17.55 Z cyklu „Znaki zapytania". 18.40 Estrada poetycka. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20.20 Program rozrywkowy TV CSRS. 20.45 Monografie miast. 21.15 NURT. 21.45 „24 godziny" (kolor).

WTOREK

6.30 i 7 TV Technikum Rolnicze. 9 Fr. film TV „Szkoła uczuć". 9.55 Film dokum. „Z wizytą w Sumgaicie". 10.05 Film radz. „Siedemnaście mgnień wiosny". 13.45 i 14.30 TV Technikum Rolnicze. 16.30 Dziennik TV (kolor). 16.40 Dla dzieci — „Dobosz". 17.05 Spacerkiem po kinach. 17.35 Spotkanie z Ernestem Bryllem". 18.05 Dla młodzieży „Trójka na cenzurowanym". 18.25 Kronika Pomorza Zachodniego. 18.45 „Szare na złote". 19.10 Przypominamy, radzimy. 19.20 Dobranoc (kolor). 19.30 Dziennik TV (kolor). 20.20 Film TV „Siedemnaście mgnień wiosny". 21.30 Interstudio nr 20. 23 Sport. 22.05 Stary jazz i nowe piosenki. 22.40 Dziennik TV (kolor).

PROGRAM II

17.40 Polski film dokum. „Raport w sprawie chemii". 18.20 „Wenus z Ille" — nowela TVP. 18.45 Lekcja jęz. ang. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20.20 Klub Dobrej Roboty. 21 Lekcja jęz. niemieckiego. 21.25 „24 godziny" (kolor). 21.35 Teatr TV „Legenda o Wieniawskim".

UWAGA: TV zastrzega sobie zmiany w programie.

PROGRAM BERLIŃSKI

14.50 Gimnastyka. 15 Lekcja jęz. ang. 15.25 Program dla szkół. 17.15 Ang. film TV „Kto jest drugi"? 17.35 Wiadomości. 17.45 Widowisko dla dzieci. 18.15 Sport. 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 19 Film z cyklu „Znak Sępa". 19.30 Kronika. 20 Włoska komedia filmowa „Zgorszenie". 21.25 „Czarny kanał". 21.50 Kronika. 22.05 Radz. film popularnonaukowy.

WTOREK

7.45 Gimnastyka. 7.55 Lekcja jęz. ang. 8.25 Kronika. 9 Komedia filmowa „Jedenaste polecenie". 10.20 „Czarny kanał". 10.45 „Skrzynka życzeń". 11.45 Wiadomości. 15.20 Gimnastyka. 15.30 Lekcja jęz. ros. 16.25 Stadion. 17.10 „Okno na świat". 17.30 Wiadomości. 17.40 Widowisko dla dzieci. 18.15 Informacje dla nauczycieli. 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 19 Ty i twój ogród. 19.30 Kronika. 20 „Portret przez telefon". 20.45 Polski film TV „Chłopi". 21.40 Kronika. 21.55 Spotkanie z muzyką. 22.40 Wiadomości.

RADIO

PROGRAM I (na fali 1322 m i UKF 67.52 MHz).

WIADOMOŚCI: 15, 16, 18, 19, 22, 23.

15.05 Listy z Polski. 15.10 Estrada Przyjaźni. 15.35 „Małe monografie jazzowe". 16.10 Wszystko o jednej piosence. 16.30 Aktualności kulturalne. 16.35 Przeboje znad Sekwany. 17 Radiokurier. 17.20 Beat symfoniczny. 17.40 Polskie Festiwale Piosenki „Kołobrzeg 70". 18.25 Reportaż z Festiwalu „Jazz nad Odrą". 19.15 Przeboje rodem z Grecji. 19.45 Z księgarskiej lady. 20 Naukowcy rolnikom. 20.15 Plytoteka. 21 Studium wiedzy polityczno-społecznej. 21.15 Wiedeńskie echa muzyczne. 21.40 „Melanie contra A. Franklin". 22.15 Mikrorecital wieczoru. 22.30 Zespoły. comba, big-bandy. 23.05 Korespondencja z zagranicy. 23.10 Muzyka na estradach świata. 0.05—3 Program nocny.

PROGRAM II (na fali 230 m i UKF 68.78 MHz).

WIADOMOŚCI: 18.30, 21.30, 23.30; SERWIS RYBACKI: 18.25, 0.01.

15 Program dla młodzieży. 15.40 Piękno muzyki chóralnej. 16 Alfa i Omega. 16.15—17.25 Szczecin UKF. 16.15 „Robotnicy przed mikrofonem". 16.25 Koncert życzeń. 17 PAW. 17.25 Szczecińskie popołudnie. 18.40 Alfabet polski. 19 Jazz. 19.15 Lekcja jęz. rosyjskiego. 19.30 Z nowych nagrań WOSPR i TV. 20.14 Notatnik kulturalny. 20.29 D. c. koncertu. 21.55 Teatr PR „Koniec sezonu". 22.35 Jazz. 22.55 Radiowy przewodnik koncertowy. 23.35 Co słychać w świecie. 23.40 Dyryguje Dmitri Mitropoulos.

PROGRAM III

15.10 W kręgu jazzu. 15.30 Kwadrans akademicki. 15.45 Greckie rytmy i rymy. 16.20 Concerto grosso Haendla. 16.45 Nasz rok 74. 17.05 „Homo Faber". 17.15 Mój magnetofon. 17.40 „Rodziny w Wilanowie". 18 Klub starej płyty. 18.30 Polityka dla wszystkich. 18.45 Gra zespół R. Westona. 19.05 „Emancypantki". 19.35 Muzyczna poczta UKF. 20 Czas teraźniejszy i przeszły. 20.15 „60 minut na godzinę". 21.25 Nie czytaliście — to posłuchajcie. 21.45 Opera tygodnia. 22 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda 7 wieczorów. 22.15 Jazz. 23 Chwila poezji. 23.05 Collegium musicum.

NAUKA

STUDENT udziela korepetycji: matematyka, fizyka, elektrotechnika, tel. 346-84. 3662-G

MATRYMONIALNE

KAWALER lat 36, wzrost średni, z mieszkaniem, dobrze sytuowany bez nałogów, pozna panią do lat 30 w celu matrymonialnym. Zdjęcia mile widziane. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 3691.

RÓŻNE

GARAŻ — nowy, murowany przy ul. Grzymińskiej — zamienię na podobny położony w dzielnicy Niebuszewo. ul. Naruszewicza, Asnyka, Długosza. Informacje: tel. 237-24 po godz. 16. 3723-G

KUPNO

TRAK o dolnym napędzie elektrycznym prześwit 650 do 850 oraz piły tartaczne prod. szwedzkiej — kupię. Oferty: Adolf Dąbrowski Parczew, Zjednoczenia 5. 3651-G

BONY PKO kupię, tel. 37-855. 3663-G

BONY PKO kupię na samochód, tel. 262-52, godz. 19—21. 3700-G

OPONY używane każdą ilość na felgi 15—16 do trakcji konnej, kupię tylko dnia 5 kwietnia, Szczecin, Kadłubka 18. 3527-G

SPRZEDAŻ

FABRYCZNIE nową Syrenę 105 — sprzedam. Szczecin, Wiadomość: ul. Dubois 29—1 lub tel. 262-74. 3650-G

SUKNIĘ ślubną i welon sprzedam. Czackiego 2—6. 3654-G

JUNAKA z bocznym wózkiem, stan dobry — sprzedam. Szczecin, ul. Cegielskiego 2a—12. 3655-G

MAGNETOFON prod. japońskiej z radiem oraz ładny złoty sygnet — sprzedam, ul. Bogusława 50—1. 3664-G

KANAPOTAPCZAN używany sprzedam, al. Jedn. Narodowej 25—12. 3665-G

KUCHNIĘ gazową 4-palnikową z piekarnikiem — sprzedam, Mazowiecka 17—21. 3667-G

SYRENĘ 105, nową sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 3668.

TELEWIZOR kolorowy „Elektron-703", nowy — sprzedam. Łobez, ul. Waryńskiego 4. 3669-G

WÓZEK dziecięcy głęboki, łóżeczko wiklinowe — sprzedam. E. Sczanieckiej 2—10. 3672-G

WÓZEK dziecięcy prod. NRD i specerówkę — sprzedam. Al. Piastów 16—7. 3677-G

STARE pianino sprzedam, ul. Rosenbergów 69—2 w godzinach od 18—21. 3680-G

NOWE dwa silniki do łodzi „Moskwa" 12,5 KM i „Wichr" M" 25 KM — sprzedam, tel. 453-95 po godz. 16. 3683-G

GARAŻ blaszany — sprzedam, ul. Lubeckiego 26—9. 3689-G

PŁYTY stereo do szafy grającej — sprzedam, tel. 263-52 godz. 19—21. 3701-G

MOTOCYKL AWO-sport — sprzedam. Wiadomość: Szczecin-Dąbie, ul. Warmińska 14—1 w każdą niedzielę od 14—17. 3704-G

KAROSERIĘ po wypadku do Skody S 100 — sprzedam. Tel. 276-96 po 16. 3473-G

FIATA 600 D, rok prod. 1969 — sprzedam, tel. 753-01. 3974-G

KINESKOPY do wszystkich typów telewizorów, 18-miesięczna gwarancja, 700—1 000 zł sprzedam. Krzywoustego 74—12 (oficyna), tel. 364-11. 3612-G

LOKALE

WŁASNOŚCIOWE M-2 kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 3656.

PANIENKA pilnie poszukuje pokoju, może być wspólny. Wiadomość: tel. 424-38 po godz. 16. 3657-G

KOŁOBRZEG — mieszkanie kwaterunkowe, nowe budownictwo, 3 pokoje, c. o., gaz, komfort, słoneczne w pobliżu dworca PKP blisko morza — zamienię na równorzędne lub mniejsze w Szczecinie. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 3676.

POSZUKUJĘ M-2 na 2—3 lata od czerwca, lipca, ewentualnie z telefonem. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 3678.

MIESZKANIE M-2 lub M-3 kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 3684.

DWA pokoje z kuchnią, I piętro, front, 62 m kw. — zamienię na dwa oddzielne mieszkania, w tym jedna kawalerka, tel. 82-09-28. 3686-G

MIESZKANIE M-2 w Goleniowie zamienię na podobne w Szczecinie. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 3688.

SPÓŁDZIELCZE M-2 z wygodami, zamienię na większe, tel. 82-22-23. 3693-G

M-2 w nowym budownictwie — kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 3697.

PRACUJĄCA pani z dziesięcioletnim dzieckiem pilnie poszukuje pokoju w śródmieściu. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 3698.

ŚRÓDMIEŚCIE, dwa pokoje nieprzejściowe, kuchnia, balkon, słoneczne, I piętro — zamienię na 3 pokoje. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 3699.

DUŻY pokój, kuchnia, słoneczne, centralne ogrzewanie, w centrum Szczecina, zamienię na mieszkanie dwupokojowe z kuchnią. Oferty, pod adresem: Bogusława 48—12 po godz. 16. 3702-G

DWA duże pokoje, przedpokój, kuchnia, łazienka, zamienię na dwa oddzielne mieszkania po pokoju z kuchnią. Ul. Jagiełły 16—2. 3706-G

2 POKOJE z kuchnią, piece, I piętro, oficyna, śródmieście, zamienię na 2 pokoje z kuchnią, łazienką, c. o., śródmieście — Pogodno, najchętniej nowe budownictwo. Warunki do uzgodnienia, tel. 247-28 od godz. 16—19. 3707-G

ZGUBY

PANI poszukuje pokoju 1-osobowego w śródmieściu. Zgłoszenia pod adresem Szczecin, ul. Grażyny 4a—14. 3715-G

MŁODE małżeństwo poszukuje M-1 lub M-2 na 1,5 roku. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 3717.

MAŁŻEŃSTWO z małym dzieckiem poszukuje mieszkania w śródmieściu, tel. 436-04. 3718-G

KAWALERKĘ w centrum miasta zamienię na większe mieszkanie. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 3721.

MAŁŻEŃSTWO poszukuje 2 pokoi z kuchnią i łazienką na okres 3 miesięcy, najchętniej w śródmieściu. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 4145.

BARBARA DUDYCZ i Jan Wesołowski zgubili książeczki SSP „Bratniak". 3658-G

SKRADZIONO bilet wolnej jazdy MPK na nazwisko Anna Jezierska. 3666-G

ZGUBIONO legitymację studencką WSM nr 954/N na nazwisko Marek Muga. 3671-G

ZGUBIONO legitymację studencką PS na nazwisko Michał Zwierzykowski. 3673-G

ZGUBIONO pieczątkę o treści: 339/W Janusz Niemczak, lekarz medycyny Szczecin, al. Piastów 42. 3690-G

20 MARCA 1974 R. ZMARŁ

Kol. Tomasz Szajkowski

senior lotnictwa

wyrazy współczucia RODZINIE

składają:

Aeroklub Szczeciński i Klub Seniorów Lotnictwa.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 22 marca 1974 r. zmarł nagle nasz najukochańszy SYN, MĄŻ I BRAT

Wojciech Woźniak

Msza żałobna i wyprowadzenie zwłok odbędzie się dziś o godz. 12.15 w kościele przy ul. Pocztowej.

RODZINA

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarł opatrzony Sakramentami Świętymi nasz najukochańszy Ojciec, Dziadek i Pradziadek Ś. p.

WITOLD CYR

Msza święta żałobna odbędzie się w kościele przy ul. Bogurodzicy w dniu 26.III.74 r. o godz. 12.30 po czym nastąpi wyprowadzenie zwłok na Cmentarz Centralny.

O czym zawiadamia pogrążona w smutku

RODZINA

22 MARCA 1974 R. ZMARŁA po długotrwałej chorobie przeżywszy lat 42 najukochańsza ŻONA I MATKA Ś. p.

JADWIGA POLUJAŃSKA

o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku MĄŻ I SYN

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 26 bm. o godz. 12 na Cmentarzu Centralnym.

Zdzisławowi Liczbińskiemu

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci MATKI

składają:

Dyrekcja, Rada Zakładowa, Podstawowa Organizacja Partyjna oraz współpracownicy z Przedsiębiorstwa Spedycji Międzynarodowej C. Hartwig Szczecin.

Nie obawiaj się cholesterolu - jedz masło roślinne VITA 1253-K

WYDAWCA: RSW „Prasa — Książka — Ruch", Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: 70-550 Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8, skrytka pocztowa 70-952. REDAGUJE KOLEGIUM w składzie: Z. Czapliński (redaktor naczelny), I. Jelonek (zastępca red. nacz.), M. Szymczyk (sekretarz redakcji), J. Timen, E. Wituszyński, A. Zboroń. TELEFONY: centrala 430-21; sekretariat red. naczelnego 457-41; sekretarz redakcji 467-21; sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 83); dział miejski 462-35; dział morski 427-77; dział sportowy 37-950; dział łączności z czytelnikami 450-21; Biuro Ogłoszeń 466-14; redakcja poranna (po godz. 6) 240-28; dalekopisy 240-18. Prenumeratę na kraj przyjmują urzędy pocztowe, listonosze oraz oddziały i delegatury „Ruch". Nr indeksu 35029. Druk: Szczecińskie Zakłady Graficzne T-9

Epilog remontu przy ul. Farnej

Koszty „unowocześniania" zabytków

PONAD pięć lat trwał remont budynku przy ulicy Farnej (znanego szczecinianom z tego, że urodziła się w nim carycа Katarzyna II). Jego odrapane elewacje szpeciły wiele lat Stare Miasto. Remont trwał długo. Częściowo zawinił wykonawca — który szczególnie w pierwszych dwóch latach realizował swoje zadania w sposób opieszały. Później władze miasta uznały za konieczne powierzyć przedsiębiorstwu inne, pilniejsze zadania, z uszczerbkiem dla tej budowy.

RÓWNIEŻ liczne zmiany dokonywane w trakcie remontu opóźniały tempo robót. Już w ostatnich miesiącach zmieniono (wydaje się bez istotnych przyczyn) sposób zasilania centralnego ogrzewania, zastępując kolektor biegnący przez piwnice przyległego budynku zewnętrznym ..anałem ciepłowniczym. W rezultacie koszty wzrosły o ok. 200 tys. zł, zaabsorbowano dodatkowe siły i materiały wykonawcy i, co najważniejsze, pozbawiono go możliwości ogrzewania tak nieodzownego przy kontynuacji robót wykończeniowych w okresie zimowym.

REMONT został jednak zakończony. Trwają jeszcze drobne prace wykończeniowe w pomieszczeniach piwnic, natomiast wszystkie kondygnacje nazienne wysprzątane na wysoki połysk czekają na użytkownika, którym będzie Oddział Szczeciński Państwowej Spedycji Krajowej. Nie chcemy wyrażać autorytatywnej opinii (uczynią to fachowcy), z tego jednak co nam pokazano wynika, że wnętrze budynku wykończono raczej solidnie i przyjemnie dla oka. Jedno co budzi pewne obiekcje to niebiesko-siny kolor elewacji, który stanowi pewien kontrast w zestawieniu z pastelowymi, ciepłymi rozwiązaniami kolorystycznymi otoczenia.

Mimo to cieszy fakt, że znikł z mapy Starego Miasta jeden z dwóch obiektów straszących przechodniów swym wyglądem. Miejmy nadzieję, że wkrótce zmieni wygląd również drugi, przy ul. Mariackiej.

Zastanawia nas jednak dlaczego użytkownik: Państwowa Spedycja Krajowa, który tak naglił wykonawcę (słusznie) obecnie zwleka z odbiorem zakończonej części budynku, tym bardziej, że do chwili obecnej zajmuje on pomieszczenia na terenie stacji Port Centralny tak bardzo potrzebne PKP.

NA MARGINESIE remontu przy ul. Farnej nasuwa się uwaga. Remont kosztował bardzo dużo. Za wydatkowaną kwotę 5 mln zł można zbudować nowoczesny i większy biurowiec. Czy więc stać nas na tak kosztowne przedsięwzięcie tym bardziej, że obiekt stracił po remoncie swój pierwotny pałacowy wygląd i charakter. Również względy lokalizacyjne nie miały w tym wypadku znaczenia. Piszemy o tych sprawach dlatego, że budynek przy ul. Mariackiej wznoszony dla potrzeb Oddziału Ruchu i Pogotowia MPK będzie kosztował dużo, bardzo dużo. W dokumentach zatwierdzających tę budowę stwierdzono, że koszt jest bardzo wysoki, jednak względy lokalizacyjne przesądzają o celowości budowy. Czyżby tak było faktycznie? Czy stać nas na takie kosztowne przedsięwzięcie? Może warto się jeszcze raz zastanowić nad sprawą?

Jot.

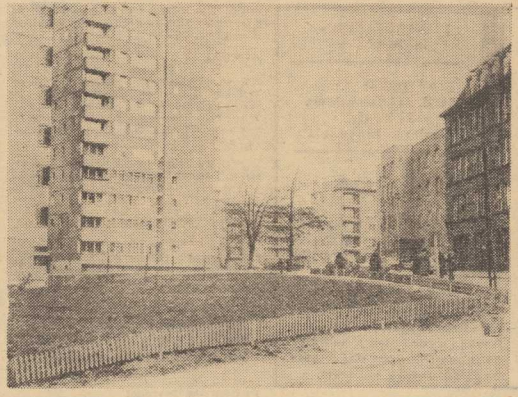

WOKÓŁ budynków spółdzielni mieszkaniowej „ZJEDNOCZENIE" rozpoczęły się już na dobre wiosenne prace porządkowe. Oto na zaniedbanym jeszcze do niedawna placyku przy zbiegu al. Wyzwolenia z ul. Odzieżową urządzono w tych dniach zieleniec: zasiano trawę, posadzono drzewka, a całość otoczono estetycznym zielonym płotkiem. Być może w przyszłości, gdy przechodnie przyzwyczają się już do nowego zieleńca, płotek będzie można usunąć, bez obaw o zadeptanie trawnika.

Fot.: Z. Jodkowski

Autobusem za granicę

Gdzie i jak to załatwić?

CORAZ większą popularnością cieszą się międzynarodowe linie autobusowe. Podróż jest nieco dłuższa, ale dzięki temu można dokładnie zobaczyć, a także zwiedzić podczas postoju, wiele atrakcyjnych miejscowości.

W tym roku Przedsiębiorstwo Międzynarodowych Przewozów Samochodowych PEKAES uruchomi swoje linie do Wielkiej Brytanii, Włoch, Jugosławii i Bułgarii. Już 14 bm. rozpoczął kursowanie tzw. „Europabus" z Poznania do Londynu przez Bruksellę i Ostendę. Równie atrakcyjne są pozostałe trasy: do Wenecji przez Bratysławę i Wiedeń, do Dubrownika przez Zagrzeb i Split, do Burgas przez Bukareszt i Warnę.

Jak się jednak okazuje, tego rodzaju podróż jest raczej niedostępna dla szczecinian. Nigdzie w naszym mieście nie można uzyskać dokładnych informacji ani też kupić biletu. Przedstawiciel PEKAES w Szczecinie zajmuje się wyłącznie przewozami towarowymi, natomiast nasz omnibus turystyczny — „Orbis" ma jedynie rozkład jazdy linii do Londynu.

Sprzedaż biletów prowadzą tylko miasta, przez które jadą te autobusy, lub gdzie rozpoczynają podróż, m. in. Warszawa, Kraków, Katowice i Poznań. Żeby więc skorzystać z tego dość atrakcyjnego środka komunikacji, trzeba tam wybrać się osobiście.

Czas chyba najwyższy, aby i ta sprawa została wreszcie uregulowana. W czasach olbrzymiej popularności turystyki zagranicznej tego typu fakty nie mogą stanowić przeszkody przy wyjeździe. Dlatego proponujemy, aby przedstawicielstwo PEKAES-u, mieszczące się w eleganckim pomieszczeniu przy pl. Zwycięstwa, zajęło się także sprawami przewozów osobowych. Niewielkimi posunięciami organizacyjnymi można usatysfakcjonować wielu szczecinian. (jas)

Notatnik szczeciński

✤ WSPÓLNE posiedzenie naukowe szczecińskich oddziałów Polskiego Towarzystwa Farmakologicznego, Polskiego Towarzystwa Biochemicznego i Polskiego Towarzystwa Fizjologicznego odbędzie się jutro, 28 bm. o godz. 14, w sali konferencyjnej Kliniki Kardiologicznej PAM przy al. Powstańców Wlkp., I piętro. Referat na temat mechanizmu działania leków, wygłosi doc. dr med. W. Janiec z Katowic.

✤ DYREKCJA Okręgowa Kolei Państwowych powiadamia, że w dniach od 26 do 30 marca br., podczas prac torowych na linii Szczecin Gł. — Świnoujście, odwołane zostaje kursowanie następujących pociągów pasażerskich: pociągu odjeżdżającego ze Szczecina o godz. 10.55, oraz odjeżdżających ze Świnoujścia o godz. 11.04 i 14.22.

✤ REKTORAT Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Łodzi przyjmuje zgłoszenia kandydatów na uruchomiony przy uczelni specjalistyczny Wydział Wokalno-Aktorski, mający za zadanie kształcenie wysoko kwalifikowanych artystów oper i operetek. Od kandydatów na ten wydział nie jest wymagane przygotowanie muzyczne. Studia trwają 6 lat. Absolwenci otrzymują tytuł magistra sztuki. Zgłoszenia — do 31 maja br. — przyjmuje i udziela informacji sekretariat Państw. Wyższej Szkoły Muzycznej w Łodzi. (kod pocztowy 90-716), ul. Gdańska 32.

◆ Coraz więcej zgłoszeń do konkursów
◆ 10 kwietnia – ostatecznym terminem

KAŻDEGO DNIA do redakcji napływają zgłoszenia administratorów osiedli mieszkaniowych, zakładów pracy, szkół oraz posesji mieszkalnych i właścicieli balkonów — którzy pragną współzawodniczyć w tegorocznych konkursach pn. „CAŁY SZCZECIN W KWIATACH".

JAKO jedne z pierwszych zgłoszone zostały: **osiedle mieszkaniowe na Starym Mieście (ADM nr 13) oraz osiedla spółdzielni mieszkaniowych: „Zjednoczenie", „Kolejarz" i SSM; zakłady pracy: ZWS „Wiskord-Chemitex", Fabryka Kabli „Załom", Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania, Woj. Zakłady Pralniczo-Odzieżowe „Perus", Miejska Przychodnia Obwodowa nr 5 w Zdrojach; Szkoła Podstawowa nr 66 przy ul. Brodnickiej, żłobek przyzakładowy szpitala klinicznego przy ul. Unii Lubelskiej.**

Przypominamy, że termin nadsyłania zgłoszeń do udziału w konkursach „CAŁY SZCZECIN W KWIATACH — 74", **mija 10 kwietnia br.** Czasu zostało więc już niewiele.

WOBEC licznych telefonów z zapytaniami, jakie otrzymujemy od naszych Czytelników, pragniemy przypomnieć, że:

◆ ZGŁOSZENIA do konkursu ogrodów przydomowych (dotyczy to zwłaszcza terenów ADM-owskich) przesyłać należy do miejscowych komitetów osiedlowych samorządu mieszkańców, które po dokonaniu wstępnej oceny nadeślą do redakcji adresy po 6 najlepszych ogrodów ze swojego terenu;

◆ ZAKŁADY PRACY uczestniczące już w konkursach „CAŁY SZCZECIN W KWIATACH" w latach ubiegłych, lub te które nie mają warunków na utrzymanie zieleni na własnym terenie, startować mogą we współzawodnictwie na najciekawsze zagospodarowanie przydzielonego terenu miejskiego;

◆ OGŁOSILIŚMY nowy konkurs na najefektowniejszą zieleń w hali fabrycznej;

◆ KONKURS na najpiękniejszy balkon ogłaszamy w tym roku tylko dla budynków przy ul. Jagiellońskiej i al. Piastów, które otrzymały ostatnio nowe elewacje;

◆ W NADSYŁANYCH zgłoszeniach należy koniecznie podać nazwisko osoby bezpośrednio zajmującej się pielęgnacją zieleni wokół danego obiektu (zgłoszenia które nie spełnią tego warunku nie będą przyjmowane).

Przypominamy Czytelnikom, że na kiermaszu przy al. Niepodległości od dzisiaj można kupić: nasiona i sadzonki kwiatów i roślin ozdobnych, narzędzia ogrodnicze, czarną ziemię itp. (tawo)

CAŁY SZCZECIN W KWIATACH 74

KTO ZGUBIŁ?

OSOBA, która w grudniu ub. roku zgubiła w PKO przy al. Niepodległości większą sumę pieniędzy, proszona jest o zgłoszenie się w Urzędzie Miejskim, pl. Dzierżyńskiego 1, pok. 124.

SZKOŁA DLA WAS

ELEKTRONICY pilnie poszukiwani

PODOBNIE jak w innych szkołach technicznych, w ostatnich latach zmienił się profil Technikum Łączności im. Michała Okurzałego. Program nauczania został opracowany w związku z zapotrzebowaniem na pracowników określonych specjalności oraz stosownie do unowocześniania pracy w łączności.

W roku szkolnym 1974/75 młodzież będzie mogła wstąpić do Technikum Łączności na kierunki: elektroniczny i ekonomiczny. Dwa oddziały klas I — po około 40 osób na elektronice — przyjmą głównie chłopców. Natomiast specjalność ekonomiczna (z eksploatacją telekomunikacyjną) — także dwa oddziały po 40 uczniów — jest pomyślana dla dziewcząt. Nauka w klasach elektronicznych trwa 5 lat, a w ekonomicznych — 4 lata i kończy się maturą oraz otrzymaniem świadectwa technika.

Ponadto do 3 oddziałów klas I około 100 uczniów przyjmie Zasadnicza Szkoła Łączności. Po jej ukończeniu można będzie naukę kontynuować w Technikum dla Pracujących, już w trakcie wykonywania zawodu.

Absolwenci wszystkich tych kierunków są bardzo poszukiwanymi pracownikami. Angażuje ich szczecińska Dyrekcja Okręgu Poczty i Telekomunikacji, ubiegają się także o tych techników dyrekcje innych okręgów w kraju, przysyłając nawet do szkoły listy z gratulacjami za dobre przygotowanie zawodowe absolwentów. Wiele stanowisk kierowniczych w naszej DOPiT zajmują byli uczniowie Technikum Łączności.

Nie tylko poczta i telekomunikacja czeka na techników tych specjalności. Technicy-elektronicy znajdują zatrudnienie w większych zakładach przemysłowych, a absolwentki ekonomiki, mające w programie szkolnym m. in. maszynopisanie i dwa języki obce, podejmują pracę także w rozmaitych zakładach.

Ta duża, bo licząca ok. 1000 uczniów, szkoła ma kontakty z przedsiębiorstwami produkującymi nowoczesne urządzenia pocztowe i telekomunikacyjne. Rozwija się współpraca z Fabryką Kabli „Załom". Uczniowie w zamian za materiały, z których m. in. wykonują we własnym zakresie niektóre pomoce naukowe, podjęli się zainstalowania telefonów w budynkach fabryki.

W szkole rozwijają się zespoły artystyczne: wokalny, instrumentalny, taneczny. Jest chór. Jest kółko fotograficzne. Pracują trzy sekcje Szkolnego Klubu Sportowego: lekkoatletyczna, koszykówki i siatkówki. Bardzo aktywnie działa także spółdzielnia uczniowska.

(jf)

Dancing z duszą na ramieniu

Potrzebna interwencja MO

— ILEKROĆ bywam w tej restauracji, czy to wieczorem czy wczesnym popołudniem, siedzę tu z duszą na ramieniu — zwierzyła się naszemu reporterowi jedna z mieszkanek Zdrojów. — A to przecież jedyne miejsce w tej części miasta, gdzie można potańczyć, czy napić się kawy. Obskurna „Szmaragdówka" w Zdrojach nie może przecież wchodzić w ogóle w rachubę...

Chodzi o restaurację „Granitowa", lokal III kategorii w Podjuchach. Już od południa zbiera się tu gromadka zagorzałych piwoszy, wojowniczo nastawionych do całej reszty świata. Wieczorem dochodzi tu do awantur i bijatyk.

W ubiegłym roku 36 razy interweniowała milicja. W ciągu stycznia i lutego br. pogotowie MO przyjeżdżało tu już 7 razy. W każdym z tych wypadków sprawa znalazła finał w Kolegium d/s Wykroczeń.

Taka sytuacja nie może trwać dłużej. Milicja musi zaglądać tam częściej, nie tylko w trybie interwencyjnym. (law)

Kronika wypadków

UBIEGŁEJ soboty około godz. 20, ze statku „Bytom" zacumowanego na Odrze, vis a vis Wałów Chrobrego, a służącego jako magazyn portowy, w nieznanych bliżej okolicznościach wypadł za burtę i utonął kierownik zmiany, 23-letni Jan S., mieszkaniec ul. Rewolucji Październikowej. Zwłoki wydobyto w niedzielę rano. Ustaleniem okoliczności wypadku zajęła się milicja z Komisariatu Portowego.

WCZORAJ o godz. 16.30 na ul. Ofiar Oświęcimia taksówka „Warszawa" nr rej. MS 0171 potrąciła pracownika. 47-letniego Edmunda S., mieszkańca ul. Chopina. Jak wynika z informacji „drogówki", Edmund S. był pod wpływem alkoholu.

Tragiczny wypadek drogowy, spowodowany nadużyciem alkoholu, wydarzył się wczoraj późnym wieczorem na trasie Łabuń — Resko pow. Łobez. Rozbił się tu o drzewo motocykl, prowadzony przez pijanego kierowcę 26-letniego Mariana K. z Reska. Marian K. poniósł śmierć na miejscu.

W PIWNICY domu przy ul. Armii Czerwonej 23 znaleziono w sobotę późnym wieczorem zwłoki powieszonego mężczyzny, 34-letniego Zbigniewa P. Przyczyny samobójstwa bada milicja.

DZISIEJSZEJ nocy, u zbiegu ulic Śląskiej i Mazurskiej spadł z wozu konnego i doznał poważnych obrażeń głowy 50-letni Mieczysław Ch., mieszkaniec ul. Szwoleżerów. Karetka pogotowia przewiozła rannego do szpitala przy ul. Jagiellońskiej.

DYŻURNY oficer Komendy Wojewódzkiej Straży Pożarnych odnotował ubiegłej doby kilkanaście(!) pożarów leśnych. Wiele z nich spowodowali rolnicy, wypalający trawy na podleśnych łąkach. Pożary pociągnęły za sobą wysokie straty materialne. (ap)